KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 8 KWIETNIA 1933 ROKU. | Nr. 98.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

NIEMIECKA INTERWENCJA DYPLOMATYCZNA W WARSZAWIE

przeciwko wypadkom na Górnym Śląsku.

WARSZAWA, 7.4. Jak dalece idzie bezczelność niemiecka i nienawiść ich przeciw Polsce, świadczą głosy półoficjalnej prasy niemieckiej oraz komunikat agencji „Tel Union“, który zapowiada, że poseł niemiecki w Warszawie ma polecenie wystąpienia z ostrym protestem przeciwko wypadkom, których widownią w ostatnich dniach był Górny Śląsk. W szczególności chodzi o „fakty brutalnego maltretowania Niemców w Katowicach i w Królewskiej Hucie“. Komunikat w dalszym ciągu stwierdza, że cały naród niemiecki żąda interwencji dyplomatycznej i odwołania się do Ligi Narodów, ażeby uzyskać ochronę swych rodaków, gnębionych w niewoli polskiej. W każdym razie Niemcy nie mogą dopuścić, ażeby wypadki z ostatnich dni miały się powtórzyć.

PROWOKACJA.

Komunikat powyższy jest więcej niż bezczelny, gdyż zakrawa poprostu na zwykłą prowokację. Wszelkie próby jakichś protestów niemieckich winny się spotkać z najostrzejszym i kategorycznym odporem, nietylko rządu polskiego, ale całego narodu, który wreszcie powinien wyjść ze stanu równowagi i okazać swój gniew w stosunku do prowokatorów i podżegaczy wojennych.

LIGA MA GŁOS.

Czterokrotne wystąpienia ambasadora polskiego w Berlinie p. Wysockiego, ujawniły kilkaset wypadków niesłychanych, ohydnych gwałtów, jakich dopuszczali się bandyci z pod znaku Hitlera nad obywatelami polskimi i to nietylko żydami, ale i narodowości polskiej.

Zupełny brak reakcji oficjalnych czynników niemieckich na te wystąpienia powinny skłonić nasze sfery oficjalne do zażądania natychmiastowego zwołania sesji Rady Ligi Narodów, która powinna, na podstawie paktów Ligi, ująć w swoje ręce obronę mniejszości polskiej w Niemczech. Dowodów gwałtów ambasador Wysocki dostarczy w dostatecznej ilości.

WET ZA WET.

Nie wystarczą jednak kroki dyplomatyczne. Społeczeństwo polskie winno zażądać zerwania wreszcie ze zbyt tolerancyjną, zbyt łagodną polityką w stosunku do mniejszości niemieckiej.

Trzeba wreszcie zrównać Niemców w Polsce w prawach z Polakami w Niemczech. A więc zniknąć muszą niemieckie napisy na G. Śląsku, prasa niemiecka musi ulec takim samym ograniczeniom, jakich doznaje w Niemczech prasa polska, szkolnictwo niemieckie należy poddać tym samym rygorom, jakim poddane zostało w Niemczech szkolnictwo polskie.

Naród polski musi wreszcie zrozumieć, że w stosunku do Niemców wszelka tolerancja, wszelka kultura nie popłaca, gdyż jest poczytywana przez nich za słabość i tylko zachęca ich do agresywności.

Psychika niemiecka rozumie tylko siłę pięści i przed nią się tylko korzy.

Jak wielką jest bezczelność protestów niemieckich, niech świadczą gwałty, których nad Polakami dopuszczają się hitlerowcy.

Poseł Moltke u wiceministra Szembeka.

WARSZAWA, 7.4. (Tel. wł.) Do gmachu M. S. Z. przybył poseł Rzeszy, von Moltke, który został przyjęty przez wiceministra Szembeka.

Jak się dowiadujemy, poseł niemiecki złożył notę, protestującą przeciwko antyniemieckiem wystąpieniom na Górnym Śląsku.

Antypolskie gwałty

hitlerowców na Śląsku.

KATOWICE, 7.4. Według otrzymanych tu bliższych informacyj, bojówki hitlerowskie rozpoczęły akcję pogromową we Wrocławiu, skierowaną przeciwko obywatelom polskim. W szczególności akcja ta zwraca się przeciwko polskiej młodzieży.

Nadchodzą szczegóły odnośnie ohydnej napaści bandy szturmowców na grupę uczniów polskich, wracających wieczorem ze szkoły do domów. Dwaj uczniowie, silnie pobici i poranieni, ociekający krwią, zdołali się wyrwać napastnikom i schronić się w pobliskich domach, dwu pozostałych, wraz z towarzyszącym im nauczycielem p. Straszyńskim, napastnicy silnie poturbowali, poczem uprowadzili ich w niewiadomym kierunku.

Wszelki ślad po uprowadzonych zaginął i mimo poszukiwań, przeprowadzonych przez rodziny, do tej pory nie udało się odkryć miejsca, gdzie ich bandyci hitlerowscy ukrywają. Zachodzi obawa, że porwani uczniowie zostali zamordowani. Zgłoszenia rodzin w policji spotkały się z wykrętnemi odpowiedziami i nie dały żadnego wyniku. Wiadomość o tym ohydnym gwałcie wywołała wśród Polaków Śląska Opolskiego olbrzymie wzburzenie.

NISZCZENIE SZKOŁY POLSKIEJ.

OPOLE, 7.4. Hitlerowcy zapowiedzieli ostrą walkę przeciwko wszystkim Polakom, którzy posyłają dzieci do szkoły polskiej. W związku z tą zapowiedzią w Grabinie w pow. Prudnickim zjawił się oddział szturmowców i przeprowadził rewizję w mieszkaniach Polaków, nie szczędząc szykan i maltretowania. Rewizję upozorowano poszukiwaniem broni. Hitlerowcy drogą teroru i gwałtu zamierzają doprowadzić do zamknięcia miejscowej szkoły polskiej.

PIŁA, 7.4. Przeprowadzono szereg złośliwych rewizyj i aresztowań Polaków wzdłuż całego pogranicza. W szczególności ostrych wykroczeń dopuszczono się w stosunku do miejscowych działaczy polskich Kasprzaka i Kleszki. Ostra rewizja, połączona ze zdzieraniem podłóg, rozbijaniem mebli, oczywiście nic nie wykazała i poprzestano na zabraniu pewnej ilości polskich książek do nabożeństwa i pism polskich, wychodzących w Niemczech.

Niemcy na drodze do ogłoszenia upadłości

Przygotowywanie światowego kryzysu gospodarczego.

PARYŻ, 7.4. Przychodzą tu wiadomości alarmujące o zdenerwowaniu, które zapanowało na giełdzie londyńskiej pod wpływem wiadomości z Berlina.

Papiery niemieckie w ciągu jednego dnia spadły o 15 punktów.

Panuje powszechne przeświadczenie, że Niemcy z zimną krwią przygotowują światowy kryzys finansowy i spowodują spadek kursu marki, ażeby na drodze szantażu przeprowadzić rewizję i redukcję swego zadłużenia, zarówno państwowego, jak i prywatnego.

Zobowiązania niemieckie wobec zagranicy wynoszą 107 miljonów funtów w złocie w pożyczkach publicznych, przeszło 100 miljonów w kredytach, udzielonych bezpośrednio przemysłowi niemieckiemu i 100 miljonów w obligacjach zagranicznych miast niemieckich.

Ta groźba oszukańczego bankructwa, które spowoduje olbrzymie straty wielu finansistów, otworzy oczy świata na rzeczywisty charakter Niemiec.

NIEMCY PRZED KATASTROFĄ GOSPODARCZĄ.

WIEDEŃ, 7.4. Prasa tutejsza w sposób alarmujący omawia sprawy gospodarcze Niemiec i ocenia je w niesłychanie czarnych kolorach. W szczególności omawiane jest katastrofalne kurczenie się zasobów dewiz w Banku Rzeszy, które sięga przeszło 300 miljonów marek. Ten spadek pokrycia marki musi niewątpliwie wpłynąć destrukcyjnie na jej kurs. Urzędowa Reichspost, podając tę informacje, zapowiada, że Austrja musi ustosunkować się do Niemiec z jak najdalej idącą ostrożnością.

„Neue Freie Presse“, omawiając sytuację w Niemczech, podkreśla płynność stosunków politycznych, ciągłe zmiany personalne i zupełną nieokreśloność programu Hitlera w dziedzinie gospodarczej.

Dziennik stwierdza, że katastrofalne kurczenie się zagranicznego handlu Niemiec musi doprowadzić do niechybnego załamania się gospodarczego i finansowego Rzeszy. Przestrogą pod tym względem jest sprawozdanie Banku Rzeszy, które powinno otrzeźwić obecnych kierowników polityki niemieckiej i skłonić ich wreszcie do poważnego zastanowienia się nad sytuacją finansową kraju.

Ubytek jednej trzeciej miljarda dewiz Banku Rzeszy, zmniejszenie się portfelu wekslowego o jeden miljard i spadek kapitałów towarzystw akcyjnych o 2.4 miljardy jest najlepszym obrazem katastrofy gospodarczej narodu niemieckiego.

Równie dosadnie maluje tę sytuację dziennik „Die Stunde“, który wręcz zapowiada, że Niemcy są na prostej drodze do ogłoszenia upadłości i wstrzymania płatności swych długów, nawet i prywatnych. Przyczynę tego załamania się dziennik widzi w przejaskrawieniu haseł samowystarczalności i lekkomyślnego wyzwania, które Hitler rzucił kulturze zachodniej i wielkiemu kapitałowi.

Raczej wojna niż rewizja traktatów

Dezorjentacja w polityce francuskiej.

PARYŻ, 7.4. Memorandum francuskie w odpowiedzi na propozycję anglo-włoską natknęło się na olbrzymie trudności, zarówno w komisji spraw zagranicznych izby, jak i w łonie samego rządu.

Ale główną przyczyną, która wpłynęła na odroczenie publikacji memorandum była interwencja delegata amerykańskiego, Norman Davisa. Ameryka jest przeciwna kwartetowi wielkich mocarstw, powołanemu także do rozstrzygnięcia sprawy rozbrojeniowej, obchodzącej bezpośrednio Amerykę.

Z tego powodu, jak również wobec energicznej akcji protestacyjnej ministra Titulescu, zapanowało we francuskich kołach lewicowych wielkie zamieszanie.

Konfuzja jest tak wielka, że brak wszelkiego punktu oparcia do należytego orjentowania się co do kierunku francuskiej polityki zagranicznej. To też całe odjum krytyki spada na barki Paul Boncoura, o którym „Echo de Paris“ pisze, jako o najgorszym francuskim ministrze spraw zagranicznych od szeregu lat.

Niemniej wczorajsza mowa Daladiera w plenum izby świadczy, że premjer całkowicie solidaryzuje się z Paul Boncourem i osobiście przyjmuje propozycję utworzenia dyrektorjatu czterech wielkich mocarstw pod warunkiem, że niczyje prawa nie będą naruszone bez zgody zainteresowanych państw i Ligi Narodów.

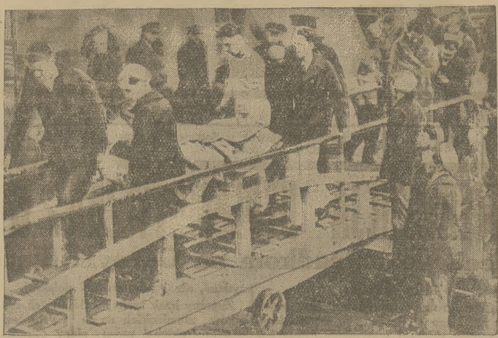
Wszystko to świadczy, niestety, że chodzi głównie o interpretację artykułu dziewiętnastego, będącego niejako jądrem toczących się obecnie układów dyplomatycznych.

Interwencję ambasadora Chłapowskiego u ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura — według „Liberte“ — można streścić w jednem zdaniu: Polska zgodzi się raczej na wojnę natychmiastową, niż na rewizję traktatów.

Dalszy spadek

KURSU MARKI.

WARSZAWA, 7.4. (Tel. wł.) Kurs marki niemieckiej spada dalej. Dziś za 100 marek ofiarowywano 209 zł. 70 gr.


Trzech uratowanych rozbitków z katastrofy „Acronu" przewieziono do Nowego Jorku. Nasza ilustracja, dostarczona drogą radjową, przedstawia moment wynoszenia na ląd w Brooklynie na noszach rannego Deala. W głębi, okryty kocem idzie również ciężko ranny Erwin, obok niego na lewo widnieje słabo sylwetka kp. Wiley. Obok (po lewej stronie) komendant sterowca „Acron" F. C. Mc Cord, który zginął w katastrofie. Na prawo kpt. Wiley, jedyny oficer załogi „Acron", który ocalał.

Prześladowania żydów w Niemczech

Błagania żydowskie o pomoc polską.

WIEDEŃ, 7.4. W ostatnich dniach przestały nadchodzić z Niemiec doniesienia o prześladowaniach i krwawym terorze hitlerowców wobec żydów, natomiast depesze przynoszą obecnie coraz to nowe wiadomości o samobójstwach żydów.

Czy chodzi tu rzeczywiście o samobójstwa, czy też są one dziełem bojówek hitlerowskich, trudno stwierdzić.

Z Monachjum donoszą o tragicznej śmierci rodziny kupca żydowskiego Fritza Ekerta. Przed kilkoma dniami hitlerowcy zdemolowali kupcowi sklep i mieszkanie, wobec czego pozbawiony środków do życia i możności zarobkowania, postanowił on popełnić samobójstwo. Wieczorem Ekert oraz jego żona czule pożegnali się z dziećmi, a gdy te zasnęły, odkręcili kurki przewodów gazowych. Rano sąsiedzi znaleźli Ekerta, jego żonę i czworo dzieci martwych.

Prasa cytuje szereg dalszych podobnych wypadków, gdzie żydzi, pozbawieni stanowisk, wybierają śmierć, nie chcąc się narażać na dalsze prześladowania.

Notarjusz berliński Kurt Lange, pozbawiony stanowiska, utopił się w jeziorze Wansee. Wielkie poruszenie wśród ludności żydowskiej wywołało samobójstwo dyrektora gazowni berlińskiej Goldschmidta, który po złożeniu go z urzędu, zażył większą dawkę weronalu.

Przybywający z Niemiec uciekinierzy żydowscy opowiadają, że teror hitlerowski trwa dalej, jest on jednak obecnie bardziej konspirowany i jakby ulegalizowany.

Od początku tygodnia w dzielnicy żydowskiej przeprowadzane są nieustanne rewizje. Szturmowcy biją i torturują żydów, chcąc wymóc na nich zeznania, gdzie poukrywali broń, której zresztą nigdy nie posiadali.

W czasie rewizji wielokrotnie szturmowcy okradają rewidowanych z pieniędzy i kosztowności. Kilku z pobitych żydów zmarło, policja nie zezwoliła jednak na wywieszanie list zmarłych.

Korytarze konsulatu polskiego w Berlinie są przepełnione uciekinierami, którzy proszą o pomoc i opiekę.

BERLIN, 7.4. — Niezwykle charakterystyczny wypadek zaszedł w miejscowości Rostock, gdzie sąd tamtejszy rozważał skargę pewnej firmy żydowskiej przeciw posłowi hitlerowskiemu Volkmannowi.

Skarżąca firma domagała się sądowego zakazu uprawiania niezgodnej z konstytucją propagandy antyżydowskiej. Sąd niemiecki skargę firmy żydowskiej oddalił i przez to antyżydowskie wybryki hitlerowców uzyskały sądową sankcję.

Szczególnie silnie szaleje teror przeciwżydowski w Nadrenji, gdzie władze samorządowe usuwają ze służby urzędników, adwokatów i lekarzy żydów oraz rozwiązują wszelkie umowy z przedsiębiorstwami żydowskiemi. Równocześnie wstrzymano wydawanie paszportów zagranicznych wydalonym z pracy żydom, wydane zaś paszporty zostają unieważnione. Policja układa także listy przechrztów, do których również stosować się będzie zakaz wydawania paszportów.

Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej wielkie wrażenie wywołała wiadomość, iż cały szereg wybitnych osobistości ze świata finansowego, które są pochodzenia żydowskiego, wydalony będzie z banków, na które rząd wywiera poważny wpływ.

OBAWY

ŻYDÓW GDAŃSKICH

WARSZAWA, 7.4. (Tel.wł.). Żydzi w Gdańsku w obawie objęcia rządów przez hitlerowców zwrócili się do wysokiego komisarza Ligi Narodów Rostinka z prośbą o zapewnienie im bezpieczeństwa życia i mienia.

„Wolność prasy jest przeżytkiem"

Dyscyplinowanie prasy w Niemczech.

BERLIN, 7.4. — W Gmachu ministerstwa propagandy i uświadomienia narodowego odbył się w czwartek doroczny bankiet niemieckiego związku prasy prowincjonalnej, na którym przemówienia wygłosili kanclerz Hitler i minister Goebels.

Przewodniczący związku dr. Thum zaznaczył na wstępie zebrania, że jeżeli minister Goebels zamierza wciągnąć prasę do energicznej akcji propagandy, dzienniki muszą więc mieć zapewnioną możność życia indywidualnego.

Minister Goebels oświadczył, że rząd Rzeszy oczekuje od prasy podporządkowania się zasadom dyscypliny ogólno-narodowej. Tylko w tych granicach dopuszczalna jest swoboda krytyki. Pojęcie bezwzględnej wolności prasy jest pozostałością okresu liberalnego, który należy do przeszłości.

Minister zapowiedział wydanie w najbliższym czasie nowej ustawy prasowej.

Zbliżenie anglo-amerykańskie

Porządkowanie długów wojennych.

LONDYN, 7.4. Korespondent waszyngtoński „Timesa" donosi, że prezydent Roosevelt dąży do ścisłego porozumienia z Anglją.

Prezydent ma nadzieję, że trudności związane z zagadnieniem długów wojennych, zostaną pomyślnie rozwiązane.

Nietylko opinja publiczna, ale i kongres powitają z uznaniem zbliżenie anglo-amerykańskie. Jakkolwiek prezydent Roosevelt nie wysunął dotychczas żadnych propozycyj w sprawie moratorjum dla długów angielskich wobec Ameryki, to jednak, jak stwierdza „Morning Post", widoki porozumienia w tej sprawie uległy znacznemu polepszeniu,

Pokłady złota w Japonji

Skarby na dnie morza.

LONDYN, 7.4. Japonja żyje od pewnego czasu pod znakiem gorączki złota, która ogarnęła nietylko wszystkie stany, lecz także władze państwowe, starające się za wszelką cenę zasilić skarb wyczerpany operacjami wojennemi w Mandżurji.

Rząd japoński postanowił wydobyć na powierzchnię zatopione w bitwie pod Czuszimą krążowniki rosyjskie „Naczimow" i „Ruryk", na których pokładzie znajdować się miały wielkie zapasy złota.

Niedawno temu odkryto na wyspie Hokkaido pokłady złota, których wartość oceniana jest na 5 miljonów yenów. Wiadomość ta szybko rozeszła się po całym kraju, powodując wędrówkę poszukiwaczów złota.

Nieco później nadeszła wiadomość z prowincji Ivate, iż również tam wykryto pokłady złota. Wysłano na miejsce geologów, którzy ocenili wartość pokłada na 10 milionów yenów.

Największą jednak sensację wywołało odkrycie bogatej żyły złota w górach Miatakusan w prowincji Ivate. Geolog Sasaki stwierdził, że bogata żyła posiada liczne odgałęzienia. Wartość złota w nowoodkrytych pokładach sięga olbrzymiej sumy 10 miljardów yen.

Odkrycie złóż złotodajnych odbyło się w niezwykłych okolicznościach. Od 50 lat corocznie przybywał do pewnego jubilera w mieście Morioku stary drwal, liczący dziś 70 lat. Przynosił on zawsze z sobą woreczek złotych ziarenek. Z uzyskanych za złoto pieniędzy kupował w mieście towary i wędrował dalego w góry.

Podpatrzył go pewien bogaty rolnik i stwierdził, że starzec mieszak wraz z dwoma synami w ubogiej chatce. Wszyscy trzej łamali w górach bloki krzemienia i kwarcu, które rozbijali w stepie, a następnie wyłuskiwali z gruzu ziarenka złota.

Poseł Owsiejenko

U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 7.4. — Poseł sowiecki przy rządzie polskim, p. Owsiejenko, był w tych dniach w Belwederze i odbył dłuższą rozmowę z p. marszałkiem Piłsudskim.

Rozmowa ta wywołała duże wrażenie w kołach dyplomatycznych. Mówią o zacieśnieniu stosunków polsko-sowieckich.

Plan robót

DROGOWYCH.

WARSZAWA, 7.4. (Tel. wł.) Ministerstwo komunikacji opracowało plany robyt drogowych na rok 1933-35, razem na bót drogowych na lata 1933-35, razem na milj. zł. Plan obejmuje między innemi węzeł warszawski, węzeł krakowski i węzeł Zagłębia węglowego.

Hitlerowcy obchodzić będą

ŚWIĘTO PIERWSZEGO MAJA.

BERLIN, 7.4. — Partja narodowo-socjalistyczna postanowiła, wbrew enuncjacji niektórych swoich przywódców, obchodzić uroczyście dzień 1-go maja. Istnieje projekt, aby święto 1-go maja nazwać dniem pracy niemieckiej.

Samolot litewski

SPADŁ W POW. ŚWIĘCIAŃSKIM.

WARSZAWA, 7.4. (Tel. wł.) W powiecie Święciańskim spadł samolot litewski wraz z 2 oficerami i karabinem maszynowym. Oficerowie tłumaczyli się, że uciekli z Litwy, gdyż wmieszani są do spisku. Obu internowano.

Kto zamordował

D-RA BELLA?

WIEDEŃ, 7.4. Śledztwo w sprawie zamordowania dra Bella zostało ukończone.

Napad dokonany został przez dwie grupy: jedna wysłana została przez szefa sztabu narodowo - socjalistycznego Rochma, druga zaś przez prezydenta policji monachijskiej Himmlera.

Kiedy zjawili się delegaci monachijscy, Bell usiłował wyskoczyć przez okno, czemu jednak napastnicy przeszkodzili. W czasie szamotania się przybyła druga grupa napastników. Przywódca jej Hinke strzelił 6 razy do Bella, trzy kule utkwiły w głowie, 2 w piersiach, a jedna w okolicy brzucha. W towarzystwie Bella znajdował się major Hell, b. odpowiedzialny redaktor dziennika „Der Grade Weg". Hell również usiłował uciec, wobec czego dano do niego strzał, który go zranił w udo.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w dwudziestym szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. — Nr. 68732+.

10.000 zł. — N-ry: 72167 118195+.

5.000 zł. — N-ry: 47197 06077 93198.

2.000 zł. — N-ry: 6043 15312+ 23044 71267+ 73145 76602+ 79258 84212 87414 93577 107670 108848 123832+ 127695+ 133919.

1.000 zł. — N-ry. 6541 9593 10299 14477 17817 19693 30017+ 32125 35973 49587 50977 59380 62766 63735 68261 74256 86926 89869 95244 95567 91975+ 108385 117150 118556 122110 129157 130278 130652 131792 135348 141925.

W SZWAJCARJI i W POLSCE.

W prasie szwajcarskiej ukazał się officjalny komunikat o stanowisku rządu berneńskiego wobec napływu do Szwajcarji Żydów, uciekających przed ruchem antysemickim w Niemczech. Instrukcje, wydane przez szwajcarski rząd centralny do wszystkich kantonów, dowodzą, że władze berneńskie nie chcą przeszkadzać chwilowemu pobytowi uciekinierów żydowskich w Szwajcarji.

„Ale — powiada dalej komunikat — biorąc pod uwagę położenie szwajcarskiego rynku pracy oraz zbyt wielką ilość mieszkających u nas cudzoziemców, może być tylko mowa o chwilowem schronieniu bez wykonywania przez uciekinierów pracy zarobkowej. Kantony otrzymały polecenie tłumić surowo, przez wydalenie winnych wszelkie pogwałcenia przez żydów przepisów o policji nad cudzoziemcami, a również mają one występować przeciwko wszystkim wspomnianym cudzoziemcom, którzyby chcieli wywołać niepokój wewnątrz kraju, lub psuć stosunki Szwajcarji z innemi państwami.

„Wydano również wskazówki, według których władze bezpieczeństwa mają występować natychmiast przeciwko tym wszystkim, którzy staraliby się zamieszkać na stałe w Szwajcarji, a zwłaszcza gdyby okazywali zamiar nabycia u nas własności nieruchomej, założenia przedsiębiorstwa handlowego, wejścia w charakterze wspólników do istniejących przedsiębiorstw i t. d."

Takie instrukcje wydała arcyliberalna Szwajcarja, która słynie ze swoich demokratycznych urządzeń, i której o antysemityzm posądzić nie można. Zwykły zmysł samozachowczy, oraz poczucie ochrony własnego życia gospodarczego, jak i szwajcarskiego robotnika przed napływem konkurencyjnych mas żydowskich, podyktowały rządowi berneńskiemu te niewątpliwie rozumne zarządzenia. W okresie wielkiego kryzysu, w okresie bezrobocia, gdy dla ludności miejscowej brak chleba i pracy, żaden rząd nie może pozwolić, by w granice państwa wchodziły nowe fale konkurencyjne.

Nic nie słyszeliśmy, aby zarządzenia podobne do szwajcarskich, wydane zostały w Polsce. A przydałyby się one bardzo, wobec coraz liczniejszego napływu Żydów z Niemiec do Polski.

Polska nie ma żadnego tytułu do przyjmowania Żydów, posiadających obce obywatelstwo. W dodatku Żydzi ci skierowują się na Śląsk, gdzie bezrobocie jest najsilniejsze, gdzie panuje nędza nieopisana i gdzie istotnie niema już miejsca dla przybyszów obcego pochodzenia. Jeżeli Szwajcarja daje uciekinierom żydowskim z Niemiec tylko tymczasowe pozwolenie na pobyt w Szwajcarji, to Polska ma znacznie więcej tytułów do pójścia w ślady liberalnej republiki helweckiej. Uciekinierami żydowskimi niechaj zajmują się międzynarodowe organizacje żydowskie, których działalność ogranicza się narazie do urządzania krzykliwych manifestacyj.

Liczyć na pozyskanie sympatyj żydowskich nie można. P. Iza Moszczeńska przypomniała słusznie niedawno w „Kurjerze Warszawskim", jak się przed wojną zachowali w Polsce Żydzi, wygnani z Rosji do Królestwa Kongresowego. Byli to t. zw. litwacy. Zamiast okazać Polsce wdzięczność za uzyskane schronienie, stali się najgorszymi agentami rusyfikacji w „kraju nadwiślańskim", pełnili nikczemną rolę sługów tych, którzy ich z Rosji wygnali. Przypomnienie to jest bardzo na czasie. Żydzi uciekający z Niemiec, pozostaną w Polsce agentami niemczyzny, bo im również siła imponuje, a zresztą cała ich przeszłość wiąże ich z życiem niemieckiem.

Lenin o medycynie.

DOBRA RADA DLA MAKSYMA GORKIJA.

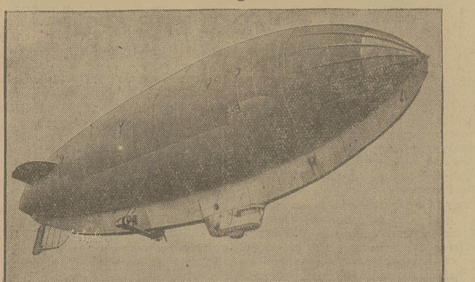
P. Szpotański St. przytacza w „Kurjerze Warszawskim" ciekawy list Lenina do Maksyma Gorkija, znanego powieściopisarza, z r. 1913.

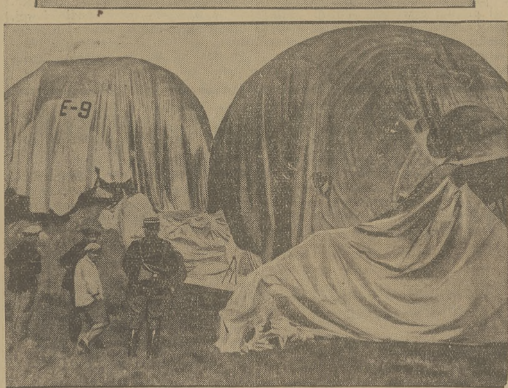
„Zaniepokoiłem się głęboko wiadomością, że oddałeś się w leczenie nową metodą jakiemuś bolszewikowi...

Niechże nas Bóg strzeże przed towarzyszami w ogólności — przedewszystkiem zaś przed bolszewickimi doktorami! W dziewięćdziesięciu dziewięciu wypadkach na sto, towarzysze jako lekarze są naprawdę skończonemi osłami, jak mi to raz pewien dobry lekarz powiedział. Zaręczam panu, że zawsze w poważniejszych wypadkach powinno się zasięgać porady tylko pierwszorzędnych powag lekarskich. Ale próbować na sobie nowych metod jakiegoś bolszewika, to przecież okropne!"

Okazuje się jednak, że p. Lenin nie był człowiekiem stałych przekonań. To, czego nie życzył przyjacielowi w r. 1913, to samo zaaplikował w 4 lata później narodowi rosyjskiemu. W r. 1913 było to „okropne" — **w 1917 zaś doskonałe!**

Katastrofa francuskiego sterowca „E 9".





Jak już donosiliśmy, olbrzymi francuski sterowiec wojenny „E 9" (10000 m. sześc. objęt.) przedstawiający wartość kilku miljonów franków uległ katastrofie. Sterowiec ten zdołał odbyć zaledwie podróż próbną i przebywał w powietrzu tylko 20 godzin. Na ilustracji u góry widzimy sterowiec „E 9" w locie, niżej — po katastrofie.

Odstąpienie emerytów

zagranicznym towarzystwom asekuracyjnym.

Jak podaje „ABC", w łonie rządu prowadzi się od dłuższego czasu dyskusję w sprawie zwolnienia skarbu państwa od wydatków emerytalnych. Należy bowiem przypomnieć, iż wydatki emerytalne dochodzą obecnie do olbrzymiej sumy 269 miljonów złotych, licząc emerytów ze wszystkich działów, t. j. z przedsiębiorstwami i monopolami włącznie. Składki emerytalne opłacane przez urzędników i emerytów wynoszą w sumie około 80 miljonów, czyli skarb dopłaca obecnie blisko 190 miljonów.

Jak wiemy, wydatki na emerytury w r. 1926 wynosiły zaledwie około 60 miljonów (bez monopoli i kolei), obecnie wzrosły one około 120 miljonów, czyli o 200%. Złożyło się na to głownie przedwczesne emerytowanie wielkiej ilości urzędników w okresie rządów sanacyjnych.

Ten przerażający wzrost wydatków spowodował, że już od roku myśli się nad sposobami zwolnienia skarbu państwa od dalszych świadczeń. Wysunięto m. in. projekt odstąpienia emerytów jakiemuś towarzystwu asekuracyjnemu, które wzamian za za wypłatę emerytur miałoby otrzymywać składki emerytalne wynoszące obecnie rocznie około 80 milj. i pewną dopłatę ze skarbu państwa. Jak wiadomo składki emerytalne są u nas już b. wysokie, bo wynoszą 8% uposażenia.

Gdyby urzędnicy odchodzili na emeryturę w terminie normalnym t. j. po wysłużeniu 35 lat, to dopłata ze skarbu nie byłaby wysoka, w obecnych jednak warunkach przedwczesnego zwalniania na emeryturę dopłaty te są jak widzimy bardzo wysokie.

Rząd pragnie zwolnić częściowo skarb od tych dopłat i, jak słychać, pertraktuje obecnie z pewnem bogatem towarzystwem asekuracyjnem angielskiem o wysokość tych dopłat. Podobno pertraktacje te mają poważne widoki powodzenia. W razie dojścia do skutku pertraktacyj zyskałby skarb kilkadziesiąt miljonów oszczędności w budżecie, który jak wiadomo uchwalono z 400 miljonowym deficytem.

Ze swej strony musimy wypowiedzieć uwagę, iż jeżeli dojdzie do skutku ta tranzakcja, to Anglicy napewno na niej zrobią dobry interes w przyszłości, gdy wzrośnie kapitał, gromadzony ze składek emerytalnych, opłacanych przez urzędników młodszych, a wymrą emeryci starsi, stanowiący obecnie jeszcze duży procent.

Wobec nieograniczonych pełnomocnictw, jakie rząd uzyskał od większości sanacyjnej, tranzakcja ta może być załatwiona bez Sejmu. Obliczają, że może ona zmniejszyć wydatki skarbu o sume 80 miljonów.

Z DNIA.

Urzędowa „Iskra"

O ŻYDACH NIEMIECKICH I SWOICH.

Jak wiadomo, pisma sanacyjne wola nie pisać o sprawie żydowskiej. Niech o niej myśli poseł BB. Wiślicki. Aż tu naraz, jak grom z jasnego nieba, spadł na żydów artykuł urzędowo - sanacyjnej „Iskry" p.t. „ Żydzi boją się decydującej rozprawy z hitlerowskiemi Niemcami". Oto, co wypisuje „Iskra" o żydach niemieckich:

Bici, oplwani, ze swycho zawodów rugowani, ze swych dóbr materjalnych i kulturalnych wyzuwani żydzi niemieccy dają światu haniebne widowisko, błagają swych współwyznawców, aby ich... nie bronili, aby, broń Boże, nie prowadzili bojkotu gospodarczego tych Niemiec, którym przewodzi Adolf Hitler.

Upokarzająca to akcja, niegodna i perfidna!

Pamiętamy wszak dobrze, jak to propaganda antypolska wyzyskiwała i wyolbrzymiała lada incydent, lada sporadyczny wypadek, mający pozory antysemickie. Pamiętamy, jak to różne „Verbandy deutscher Juden" podsycały na świecie nastroje antypolskie, gdy tylko Grynbaumy czy choćby Mileny Rudnickie miotały oszczerstwa przeciw Polsce.

W ten sposób nie pisało najbardziej zdecydowanie antysemickie pismo polskie. A teraz posłuchajmy, jak urzędowo - sanacyjna agencja prasowa potraktowała swoich Żydów.

A w Polsce? Przedstawiciele naszej ludności żydowskiej wahają się, gęsto odradzają, a przedewszystkiem czekają dyrektyw od... niemieckich żydów, skłaniających się raczej do kompromisowych gestów.

Na co właściwie czekają? Czy sądzą, że Hitler, rozkołysawszy w 17 miljonach swych wyborców instynkty żydożercze, zdoła je zatrzymać w pochodzie, zmierzającym do kompletnego „ausrotten" 600.000 żydów niemieckich? Czy przypuszczają, że gdyby nawet oficjalnie odwołano w Niemczech bojkot handlu i przemysłu żydowskiego, to szturmowcy hitlerowscy dopuszczą, aby 65 miljonów Niemców kupowało w sklepach żydowskich, leczyło się u lekarzy - żydów, poruczało procesy adwokatom - żydom?

Starania działaczy żydowskiech poza Niemcami — widoczne również i u nas — opierają się na argumencie, że lepiej ugłaskać Hitlera, niż dopuścić do dalszej walki, do brania niejako w tej walce przez hitlerowców „jeńców" czy „zakładników".

Cóż sobie właściwie wyobrażają żydzi, gardłujący za kapitulacją przed groźbami Hitlera? Że uratują swych współwyznawców we Wrocławiu czy Frankfurcie? Grubo się mylą.

Podjęli się żydzi poza Niemcami doskonałego i jedynie skutecznego środka obrony: na bojkot żydów w Niemczech odpowiedzieć bojkotem wyrobów niemieckich.

Ale jeśli poczną mydłkować, cofać się, wdawać w ryzykowne kompromisy, ulegać podszeptom — przegrają na dwa fronty. Przegrają w Niemczech, bo pośrednio uległizują nieoficjalny bojkot hitleryzmu — i przegrają na świecie, bo wykażą, że tchórzostwo jest dominującym w nich rysem charakteru i że żadne państwo nie ma potrzeby z nimi się liczyć.

A na końcu znajdujemy znowu taką admonicję pod adresem żydów w Polsce:

żydzi w Polsce muszą wreszcie zrozumieć, jaka sytuacja wytworzyła się po runięciu mrzonek o niemieckim „liberalizmie" i po zatracie możności apelowania o sprawiedliwość przez pół miljona współwyznawców w Niemczech do rządu niemieckiego.

Ciekawe bardzo, co odpowie prasa żydowska na niezwykle ostre uwagi „Iskry". My notujemy artykuł jej jako pewnego rodzaju unikat, możliwy tylko przy tym chaosie, jaki coraz bardziej znamionuje stosunki sanacyjne.

Humor polityczny.

żydzi są wobec Hitlera nieprzejednani, na jednym jednak punkcie są z nim zupełnie zgodni, mianowicie co do Polski.

Zarówno im, jak Hitlerowi zależy przecież na tem, aby Polska przygarniała do siebie jak najwięcej żydów i dawała im przywileje.

Twórca teorji względności Einstein, gdy mu teraz policja niemiecka skonfiskowała sumę bankową 20.000 mk., miał powiedzieć:

— Ta bezwzględność przechodzi pojęcie ludzkie!

P. Sławek po zamknięciu sesji sejmowej wygłosił przemowę do swego Klubu, którą zakończył słowami:

— A teraz, panowie, weźmiemy się do organizowania społeczeństwa.

Wtedy ktoś dobroduszny zapytał:

— Jakto. z powrotem?

POSEŁ RYMAR O SYTUACJI

Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego.

W ub. czwartek odbyło się w Domu katolickim w Sosnowcu zorganizowanie przez Stronnictwo Narodowe zebranie, na którem przemawiał poseł Stan. Rymar z Krakowa an temat spraw, związanych z gospodarką państwa. Zebranie zagaił inż. Michael. przy stole prezydjalnym czuwał przedstawiciel starostwa.

Sam widok zebranych był nader pouczający. Sala wypełniła się po brzegi, głowa przy głowie. Inteligencji widziało się stosunkowo niewiele. Urzędnik, zarówno państwowy jak i prywatny, kupiec zalegający często z podatkami, uzależniony w ten czy inny sposób przedsiębiorca, koncesjonarjusz i t. p. przyszedłby chętnie posłuchać referatu jednego z najpoważniejszych mówców budżetu państwowego, ale przeważnie boi się. Natomiast drobny rzemieślnik, drobny kupiec, robotnik, wstępująca w życie obywatelskie młodzież — przybyła olbrzymią gromadą.

Słuchano referatu w wielkiem skupieniu. Widać, jaki w społeczeństwie panuje głód i tęsknota za udziałem w życiu społecznem. Często zrywały się żywe oklaski, podkreślające ważniejsze ustępy referatu, jak np. mizerję oświatową i odbieranie możności kształcenia się niezamożnej młodzieży, stosunek rządu do Żydów np. w wojsku, którego dostawcami są przeważnie Żydzi, sprawy ciągle rosnących podatków.

Poseł Rymar nie jest mówcą efektownym dla tłumu. Cytuje cyfry, ale tak, że każda myśl jego występuje wyraźnie w świetle liczb, tak podanych, że każdy się w nich orjentował, choć często po raz pierwszy je słyszał. Cyfry — to argument najmocniejszy, ale nie każdy potrafi wybrać w ich labiryncie budżetowym takie, które — podkreślone żywą anegdotą z prawdziwego zdarzenia sanacyjnego — oświetlą należycie różne zagadki — na komendę uchwalonego przez niefrasobliwych posłów BB. — budżetu państwowego.

W świetle około 400 miljonów zł., które stanowią niedobór bieżącego budżetu państwa, wystąpiła nasza mizerja szkolna i oświatowa, ukoronowana reformą uniwersytetów. Ustawa ta, której poza społeczeństwem i młodzieżą przeciwstawiło się 800 profesorów szkół wyższych (na 870) — jak przypuszcza poseł Rymar — nie wejdzie w życie, gdyż prawdopodobnie p. Prezydent nie podpisze jej. A potem litanja nowych ustaw podatkowych, owe fundusze drogowe, owe fundusze pracy — kłócące się z rosnącą nędzą gospodarczą w kraju. A na tle tych stosunków taki obrazeczek: W pewnym okręgu skarbowym zaangażowano 10 egzekutorów, którzy zdołali wyciągnąć 2400 zł. gdy utrzymanie ich w tym czasie kosztowało ok. 6800 zł. To już zakrawa na symbol....

Po referacie posła St. Rymara zebranie zakończono uchwaleniem następującej rezolucji:

Protestujemy przeciw zakusom niemieckim na nasze ziemie zachodnie, t.j. G. Śląsk i Pomorze, a każdy zamach na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej spotka się z energiczną obroną całego Narodu Polskiego.

Wzywamy Rząd, aby wytężył całą swą uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie, zmienił dotychczasową politykę bierności.

Protestujemy przeciw napływowi Żydów, wypędzanych przez Hitlera, gdyż napływ ich powiększy w Polsce bezrobocie kosztem samych Polaków.

Stwierdzamy, że tylko oszczędna gospodarka narodowa jedynie zdolna jest do opanowania szalejącego kryzysu i bezrobocia.

Domagamy się, aby dzieci nasze w szkołach wychowywane były w duchu katolickim i narodowym.

Niech żyje Rząd Narodowy!!

Nowe rozporządzenie

o wynagrodzeniu adwokatów.

Na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości, które wchodzi w życie od dnia 6 b. m., utraciło moc obowiązującą poprzednio wydane rozporządzenie o wynagrodzeniu adwokatów za wykonywanie czynności adwokackich. W nowem rozporządzeniu ustalono minimum wynagrodzenia należnego adwokatowi w kwocie 15 zł. za prowadzenie sprawy, która skończyła się wyrokiem zaocznym, w której pozwany uznał roszczenia powoda, w której postępowanie zostało zakończone ugodą, w której pozew na pierwszej rozprawie z powodu niewłaściwości sądu, niedopuszczalności drogi procesu cywilnego i t. d. Duże zmiany wprowadzono w rozdziale o wynagrodzeniu adwokatów przy prowadzeniu spraw upadłościowych. Dawne rozporządzenie przewidywało wynagrodzenie w zależności od wysokości czynnej masy i dopuszczało nawet w pewnych wypadkach 500% podniesienie tego wynagrodzenia, przy czynnościach zarządcy masy upadłościowej. Obecnie wynagrodzenie adwokata w sprawach upadłościowych będzie mogło być podwyższone do 200% w sprawach wymagających zwiększonego nakładu pracy lub większej straty czasu. Rozporządzenie przewiduje, że przy postępowaniu upadłościowem i w wypadku t. zw. nadzoru sądowego, oraz w postępowaniu ugodowem sąd określi wynagrodzenie adwokata za czynności kuratora, syndyka, zarządcy masy upadłościowej, nadzorcy sądowego w kwocie nieprzekraczającej 3,000 zł. miesięcznie. Kwotę tę ustalono jako maksymalne honorarjum.

Nasze Zagłębie

MA SZCZĘŚCIE.

Zdaje się, iż w historji odrodzonej Polski Zagłębie Dąbrowskie zajmie pewne miejsce, jako ośrodek, z którego wyszedł zastęp ludzi na kierownicze stanowiska rządowe. Wystarczy wspomnieć b. min. spr. wewn. gen. Składkowskiego, wiceministra Gallota, prok. Węgrzynowskiego i prezydenta Madeyskiego i innych, nie mówiąc już o plejadzie osób o mniej znanych nazwiskach. Słowem, sporo ludzi się wybiło i wypłynęło na szersze wody, dużo jednak zostało jeszcze kandydatów, marzących o zdobyciu jakiego stanowiska rządowego w stolicy, przyczem ludzie ci uważają, iż są niedocenianí, bowiem we własnem mniemaniu mogą objąć każde stanowisko.

Ostatnio w sferach sanacyjnych panuje ożywienie, a to w związku z zapowiedzią mających w niedługim czasie nastąpić zmian i przesunięć w kilku Ministerstwach.

Nie jest wykluczone, iż przy tej zmianie warty znów ktoś z Zagłębia wypłynie, zwłaszcza, że dziś już opowiadają, iż dr. Gosiewski ma przejść do Ministerstwa opieki społecznej.

Niedaleka przyszłość pokaże, kto z naszego ośrodka zdołał się... uplasować.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

8
Sobota

Dziś Dyonizego
Jutro Palmowa
Wschód słońca 5 m. 6.
Zachód „ 18 m. 27.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: W cieniu krzyża.
PALACE: W cieniu krzyża.
EDEN: Naucz mnie kochać.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Madam Buterfly i Zew ziemi.
ŚWIATOWID: Donovan.

DĄBROWA

WANDA: Człowiek, którego zabiłem.
SEZAM: Axela.
ARS: Biała odaliska i Flip i Flap.

ZAWIERCIE.

STELLA: Wielkomiejskie ulice.
ARLEKIN: Tonny Boy i Mężowie i żony.

× **„POLSKA I NIEMCY".** Związek akademickich Kół Zagłębian urządza we wtorek 11 bm. o godz. 8 wiecz. w sali gimn. państw. im. St. Staszica w Sosnowcu odczyt na temat aktualnych zagadnień polsko-niemieckich. Referat wygłosi wiceprezes Związku obrony kresów zachodnich w Katowicach p. dr. Kudlicki.

× **NA ŚWIĘCONE DLA NAJUBOŻSZYCH** złożyli na ręce ks. kan. Raczyńskiego: Kazimierzostwo Zielińscy 50 zł. i Blandyna Jędryczkowa 5 zł.

× **ODCZYT W CZELADZI.** Dziś o godz. 19 w sali sądu grodzkiego w Czeladzi zostanie wygłoszony odczyt pt. „Co i jak należy czytać". Wstęp bezpłatny.

× **WYWIADÓWKA.** W gimnazjum żeńskiem J. Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie w niedzielę 9 bm. w godzinach od 10 do 13 odbędzie się wywiadówka dla rodziców uczenic.

× **STARANIEM PODKOMISJI KOLONIJ LETNICH** dla najbiedniejszych odbędzie się w niedzielę 9 bm. poranek dla młodzieży w kinie „Zagłębie". W programie film w 10 aktach i wspaniałe dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 11.30, ceny biletów 20, 30 i 60 gr.

× **W GIMNAZJUM IM. H. RZADKIEWICZOWEJ** odbędzie się wywiadówka w niedzile. dnia 9 b. m. między godz. 11-13.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. premjera komedji muzycznej w 3 aktach S. Kenxa w adaptacji Tadeusza Wołowskiego „PAN MINISTER NA INSPEKCJI". Moc przezabawnych sytuacyj, galerja arcyucieszanych typów, beztroski humor i melodyjne piosenki oraz koncertowa gra wszystkich wykonawców z pp. Stróżyńską, Tańską, Orlińskim i Erwanem na czele oraz pp. Brzozowską, Drohocką, Grudniewskim, Nawrockim, Opolskim, Rytowskim i innymi. Pomysłowa reżyserja B. Orlińskiego i staranna oprawa dekoracyjna J. Szymczaka dopełniają udaną i wartą ujrzenia całość. Ceny miejsc od gr. do 2.49 zł.

W niedzielę dwukrotnie: popołudniu o godz. 4.15 i wieczorem o godz. 8.30 dana będzie ostatnia nowość, komedja muzyczna „PAN MINISTER NA INSPEKCJI". Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od godz. 3-ej popoł.

—o—

Teatr Polski w Katowicach

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE POLSKIM.

W przygotowaniu pod kierownictwem reż Kochanowicza premjera popularnego dramatu w 4 aktach p. Zofji Kossak - Szczuckiej p.t. „Przeklęte srebro".

REPERTUAR.

Sobota 8 b.m. popoł. — „Golgota" dla szkół, wiecz. „Pierwsza pani Frazer".
Niedziela 9 b.m. popoł. — „Golgota" — wiecz. — „Peppina".

—o—

× **ODPRAWA INSTRUKTORÓW I DRUŻYNOWYCH HARCERSKICH.** W sobotę 8 b. m. w szkole powsz. na Koszelewie w izbie 73 zagł. druż. harc. odbędzie się miesięczna odprawa instruktorów i drużynowych harcerskich hufca dąbrowskiego. Początek odprawy o godz. 18. Należy przynieść wykaz prac na wystawę morską.

× **„ŚLUBY SPORTOWE"** W sali klubu w Niemcach Tow. sportowe „Zew" odegra w niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 7 wieczorem: sztukę „W Dąbrowie Górniczej", oraz komedję „Śluby Sportowe" G. Drzewopolskiego.

× **STARANIEM ST. PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO W POGONI** odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 8 rano uroczyste nabożeństwo, podczas którego członkinie Stowarzyszenia wraz z biednemi przystąpią do Komunji św. Jednocześnie zwracamy się z uprzejmą prośbą o składanie ofiar na urządzenie „Święconego" dla biednych rodzin. Zarząd.

Uszczuplenie świadczeń socjalnych

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Uchwalona niedawno nowela o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wprowadziła pewne zmiany w zakresie praw bezrobotnego w Kasie chorych. Dotychczas bezrobotny, uprawniony do świadczeń z ZUPU. ubezpieczony był w Kasie chorych od takiej kwoty, aby w razie choroby mógł otrzymać zasiłek chorobowy w wysokości odpowiadającej kwocie zasiłku, pobieranego z ZUPU, który na ten czas wstrzymuje wypłatę zasiłku.

Według postanowień noweli, bezrobotny będzie ubezpieczony w Kasie chorych od kwoty pobieranego z ZUPU. zasiłku, wobec czego na wypadek choroby, zasiłek chorobowy nie będzie się już równał zasiłkowi ZUPU., lecz będzie wynosił 60% tej kwoty. Nowela postanawia jednakże, iż okres pobierania zasiłków chorobowych z Kasy chorych nie skraca normalnego okresu z ZUPU.

× **„ORGANIZACJA KREDYTU".** Odczyt na powyższy temat wygłosi dyrektor handlowej szkoły żeńskiej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu p. Namysłowski w sali Zw. naucz. pols. w niedzielę 9 bm.. Wstęp bezpłatny.

× **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY W CZELADZI.** Onegdaj z inicjatywy Stowarzyszenia młodzieży polskiej w Czeladzi odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa przyjaciół na które przybyło szereg zaproszonych osób. Na zebraniu po referacie postanowiono powołać do życia patronat, którego zarząd stanowią pp. Jan Wieczorek—prezes, Stefan Trząski—wiceprezes, Pińkówna—sekretarka, Jaworek—sekret.

× **KONCERT UCZNIOWSKI.** Dzisiaj w sobotę 8 bm. o godz. 18.30 w auli gimnazjum państw. im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się wielki doroczny koncert, urządzony staraniem „Koła muzycznego" uczniów tegoż gimnazjum. Bogaty program zawiera występy solistów fortepianowych, śpiewu, skrzypiec, oraz zespołów orkiestr: symfonicznej, dętej i chóru. Ze względu na pożyteczny cel imprezy, sympatycy gimnazjum oraz miłośnicy śpiewu i muzyki proszeni są o łaskawe przybycie na koncert, dając tem wyraz interesowania się pracą młodzieży szkolnej. Dochód przeznacza się na kolonje letnie dla ubogiej młodzieży. Bilety w cenie od 50 gr. do 1,50 zł.

× **UZUPEŁNIENIE.** We wczorajszem sprawozdaniu z ogólnego zebrania członków oddziału w Zagłębiu polskiego Tow. tatrzańskiego opuszczono dwa nazwiska, p. J. Zielonkiewskiego, który został zastępcą skarbnika i p. J. Rybickiego, wybranego na zastępcę sekretarza.

× **WALNE ZEBRANIE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W GRODŹCU.** Odbyło się ogólne doroczne zebranie ochotniczej straży pożarnej wiejskiej w Grodźcu. Zebranie zagaił prezes straży Stefan Kubica, witając przedstawicieli urzędu gminy Grodziec, instruktora okręgu będzińskiego p. L. Jaroszewskiego oraz wszystkich zebranych. Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. J. Jędrusika, na sekretarza p. B. Imiołczyka. Po przyjęciu sprawozdań sekretarza, naczelnika i skarbnika i zatwierdzeniu budżetu na rok 1933, wyrażającego się w sumie zł. 5314,15 stwierdzono, że zeszłoroczny budżet straży został wykonany tylko w 85%, poczem udzielono zarządowi absolutorjum. Po referacie, wygłoszonym przez gospodarza straży p. Romana Droździa, w sprawie budowy strażnicy i omówieniu tego przedmiotu z przedstawicielami urzędu gminy i radnym p. Nowakiem, zebrani na wniosek instruktora p. L. Jaroszewskiego upoważnili członków zarządu do pertraktacji z radą gminy w sprawie udzielenia gwarancji straży przy budowie strażnicy. Członkami zarządu ponownie wybrani zostali pp.: I. Czerwiński, F. Sękala, A. Karcz i F. Adamski. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: J. Jędrusik, H. Flak i Sitko.

× **ATAK EPILEPTYCZNY A NIE ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W nr. z dn. 5 b. m. podaliśmy wiadomość, jakoby 20-letnia Janina Baczyńska, zamieszkała w Grodźcu usiłła się na ulicy Chopina w celu samobójczym jodyny. Jak nam wyjaśniają p. B. dostała jedynie ataku epileptycznego i na tem tle powstała wersja o rzekomym zamachu samobójczym.

ZWIĄZEK OBRONY KRESÓW ZACH.

POWSTAŁ NA TERENIE ZAGŁĘBIA.

W ub. piątek odbyło się w Będzinie organizacyjne zebranie w sprawie utworzenia na terenie Zagłębia Związku obrony kresów zachodnich. Jak wiadomo, organizacja ta obejmowała dotychczas wyłącznie ziemie byłego zaboru niemieckiego, obecnie jednak, w związku z coraz agresywniejszemi zakusami Niemców na granice naszego państwa, postanowiono działalność Z. O. K. Z. rozciągnąć i na pozostałe połacie kraju, a w pierwszym rzędzie objąć nią Zagłębie, coraz ściślej łączące się z G. Śląskiem.

Zebranie miało się odbyć w gmachu starostwa, ponieważ jednak napływ uczestników był bardzo duży, gdyż przybyło kilkaset osób, zebranie przeniesiono do obszerniejszego lokalu w gmachu po „Piaście".

Po zagajeniu obrad przez delegata okręgu Z. O. K. Z. dyr. Mazura, który nadmienił, iż na naszym terenie organizacja ta właściwie prowadzi już w pewnym zakresie swą działalność, w postaci komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, pod przewodnictwem p. starościny Boxowej, to też mówca uważa, iż na przewodniczącą zebrania należy zaprosić p. starościnę, co jednogłośnie zaaprobowano.

Następnie niezwykle ciekawy referat wygłosił dyr. **Kudlicki** z Katowic o odwiecznej walce plemienia germańskiego ze Słowianami, a głównie z Polakami, ustawicznie dręczonymi przez chciwe i nigdy nienasycone krzyżactwo. Ostatnio są tego dowodem choćby niezwykle zuchwałe wystąpienia Hitlera, jawnie domagającego się pozbawienia nas Pomorza, Poznańskiego i G. Śląska.

Zkolei wygłosił referat przedstawiciel ZOKZ. p. wizytator **Igielski** z Katowic, który przedstawił działalność ZOKZ.

Dalej przemawiał dowódca 23 p. a l. p. płk. **Rarogiewicz**, wyrażając przekonanie, iż Zagłębie nasze, łącząc się coraz ściślej z G. Śląskiem, niewątpliwie nie uchyli się od pracy i wydatnie poprze ZOKZ. przez masowe zapisywanie się na członków.

Ostatni zabrał głos radca Izby przemysłowo - handlowej p. **Kwiatek**, zaznaczając, iż ze względu na coraz agresywniejsze i brutalniejsze wystąpienia Niemców, uważać należy moment założenia na naszym terenie ZOKZ. za dobrze wybrany, gdyż z całą pewnością społeczeństwo weźmie udział w tak potrzebnej i pożytecznej akcji. Jednocześnie p. Kwiatek oświadczył, iż koła gospodarcze Zagłębia stosować będą konsekwentny i bezwzględny bojkot wszelkiego rodzaju towarów i produktów niemieckich.

Po przemówieniach odczytano rezolucję, w której zebrani domagają się:

1) Odebrania debitu wszystkim gazetom niemieckim, przychodzącym z Niemiec oraz konsekwentnego pociągania do jaknajsurowszej odpowiedzialności wydawców i redaktorów pism niemieckich w Polsce za wszelkie przejawy szkalowania państwa polskiego, drażnienia uczuć społeczeństwa, względnie działania na szkodę polskich interesów narodowych.

2) Wzywamy całe społeczeństwo do zdecydowanego i konsekwentnego bojkotu wszystkich gazet i czasopism niemieckich.

3) Wzywamy społeczeństwo, zarówno kupców, jak konsumentów do bezwzględnego bojkotu wszystkich towarów niemieckich.

4) Wzywamy społeczeństwo do bojkotu wszystkich filmów niemieckich, a poszczególne kinoteatry do natychmiastowego zdjęcia z ekranu wszystkich obrazów pochodzenia niemieckiego.

5) Wzywamy wszystkie radjostacje polskie, aby w odpowiedzi na niebywałą akcję rewizjonistyczną i antypolską radjostacyj niemieckich, stoją w rażącej sprzeczności z obowiązującą konwencją radjową uwzględniono w programach polskich radjostacyj w jaknajszerszym zakresie materjał informacyjny, ilustrujący faktyczny stan obecnych stosunków polsko-niemieckich, w szczególności obalający kłamliwe twierdzenia propagandy niemieckiej.

6) Wzywamy całą prasę plską do zdecydowanego poparcia podjętej przez społeczeństwo akcji bojkotu prasy, filmów oraz towarów niemieckich.

Zarówno przemówienia, jak i rezolucję przyjęto hucznymi oklaskami, poczem p .dyr. Mazur zakomunikował, iż utworzony zostanie zarząd obwodowy ZOKZ. oraz koła lokalne w różnych miejscowościach Zagłębia.

Do zarządu obwodowego na propozycje dyr. Mazura wybrano osoby następujące: p. starościnę Boxową, dr. Jarzębowskiego, dyr. Rogójskiego, dyr. Firstenberga, dyr. Sagajłło, dyr. Gadomskiego, p. Kwiatka, p. Milera, p. Kwiecienia, insp. Luchowca, p. Narbuta i p. Rzeczkowskiego. Do zarządu Koła w Sosnowcu pp.: J. Cholewicką, kom. Kuźniaka, dyr. Hakenberga, dyr. Bereszkę, dyr. Ditricha, P. Kucharskiego, prof. Ledwosa, prof. Gębickiego i H. Almstaedta. Do zarządu Koła w Będzinie pp.: płk. Rarogiewiczową, F. Żebrowskiego, Jędrusika, Morysa, Ocioszyńskiego, Bartnika i dr. Kosibowiczową. Do zarządu Koła w Dąbrowie pp.: J. Berbecką, A. Domaszewską, dr. A. Piwowara, dyr. Sierko, dr. Pasierbińskiego i Domagałę. Do zarządu Koła w Czeladzi pp.: kom. Piwowara, Tajchmana i Szczerbową.

O niewymierzanie podatków

na podstawie... oznak zewnętrznych.

Celem wyjaśnienia szeregu kwestyj pomiędzy władzą skarbową a podatnikami w pewnych zasadniczych sprawach z dziedziny podatkowej, Izba corocznie urządza konferencję z przedstawicielami władzy skarbowej dla omówienia różnych spornych kwestyj. Podobnie i w roku bieżącym została urządzona taka konferencja, której celem było również wskazanie przedstawicielom władzy skarbowej na konieczność dostosowania wymiarów podatkowych do obecnych stosunków gospodarczych, wykazujących w porównaniu z poprzednim okresem wymiarowym poważne różnice.

Konferencja ta odbyła się w dniu 6 kwietnia b.r. pod przewodnictwem radcy Jaguczańsikego przy współudziale delegata Izby skarbowej w Kielcach p. Szwarca, naczelników urzędów skarbowych w Będzinie, Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu, radców Izby i delegatów większych organizacyj handlowych i przemysłowych okręgu Izby.

Przedmiotem obrad z zakresu spraw ogólnych była sprawa zaległości podatkowych, postępowania egzekucyjnego, kwalifikowania przez władze skarbowe ksiąg handlowych, przyśpieszenia terminu załatwiania odwołań, przelewów należności od instytucyj państwowych, a w szczególności zaliczania przelewów na podatek, wskazany przez płatnika, wycofania zastrzeżeń co do wstrzymania wypłat należności za roboty i dostawy przez instytucje państwowe z chwilą uregulowania pretensji skarbu państwa, konieczności wydawania pokwitowań lub przesyłania piśmiennych zawiadomień przez kasę skarbową o zaliczeniu przelewów na ten czy inny podatek, wreszcie sprawa przelewania nadpłat oraz sprawa opłat stemplowych od odwołań od podatku dochodowego i dodatku kryzysowego.

Z zakresu spraw, dotyczących podatku przemysłowego, omówiono sprawę wysokości wymiarów podatkowych, powoływania rzeczoznawców, uwzględniania zapisków przy wymiarze podatku przemysłowego, udzielania przez władze skarbowe informacyj o podstawach wymiaru, wykazywania nazwisk odbiorców i wystawiania faktur w handlu hurtowym, stosowania ulgowej stawki przy sprzedażach hurtowych do kopalń takich artykułów, jak karbid, oleje, benzyna, smary, stosowania 1% stawki dla drukarń, świadectw przemysłowych dla młynów oraz dla sprzedawców skór i przyborów szewckich.

Ze spraw, związanych z podatkiem dochodowym, poruszono kwestję wysokości wymiarów podatku dochodowego, a przedewszystkiem wskazano na nierealność tabeli norm średniej zyskowności, konieczność zaniechania systemu dokonywania wymiarów na podstawie oznak zewnętrznych, następnie sprawę powoływania rzeczoznawców, uwzględniania zapisków przy wymiarze podatku dochodowego, określenia pojęcia tantjemy, oraz sprawę ujednostajnienia wartości świadczeń w naturze, przy obliczaniu podatku od uposażeń na terenie Zagłębia.

Po zreferowaniu wymienionych wyżej spraw przez ref. Siekańskiego, wywiązała się nader ożywiona i szczegółowa dyskusja, poczem przedstawiciel władzy skarbowej udzielił wyjaśnień, komunikując, że wyniki konferencji zostaną omówione w Izbie skarbowej w Kielcach i w związku z tem wydane odpowiednie zarządzenia.

KRWAWE ZAKOŃCZENIE

wesołej zabawy sylwestrowej.

W nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia b. roku ulica Dalcka w Sosnowcu była widownią krwawej rozprawy. Tło sprawy przedstawia się następująco:

Piotr Janus z okazji Sylwestra zaprosił do siebie kilku znajomych, między którymi znalazł się Dąbek i urządził skromną zabawę. Około godz. 2 w nocy, gdy zabawa trwała w całej pełni, Dąbek zauważył stojącego kogoś pod oknem. Zaintrygowany tem wziął ze stołu lampę i wyszedł na korytarz. Nagle podbiegł do niego jakiś osobnik i zatopił mu w plecach nóż. Dąbek, będąc dobrze zbudowanym, miał jeszcze na tyle siły, że odwrócił się, chcąc zobaczyć, kto go uderzył. W napastniku poznał swego kolegę Piotra Iwańskiego, mieszkańca Sosnowca, który zamierzał uderzyć go nożem po raz drugi.

Wywiązała się szamotanina, co widząc kolega Iwańskiego, Jan Obrasik, który stał dotychczas w ukryciu, porwał za kij i rzucił się z nim na Dąbka, bijąc go dotkliwie. Dąbek ciężko ranny, zwalił się na ziemię i stracił przytomność. Powstało zamieszanie, podczas którego sprawcom udało się zbiec.

Ciężko rannego odstawiono do domu, gdzie, walcząc ze śmiercią, przeleżał 2 tygodnie, a następnie przewieziono go do szpitala. Na miejsce wypadku przybył policjant, który spisał protokół.

W dniu wczorajszym epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie. Oskarżeni do winy się nie przyznali i tłumaczyli się, że byli pijani, wobec czego nie wiedzieli co robią. Jak jednak ze słów poszkodowanego wynikało, między nim a Iwańskim od dłuższego już czasu istniało nieporozumienie, które doprowadzić musiało do zajścia. Sąd po zbadaniu świadków, biorąc pod uwagę, że oskarżeni byli pijani i dotychczas nie karani, skazał każdego z nich na 6 tygodni aresztu.

KIJAMI ZAMORDOWALI

pięćdziesięcioletniego gospodarza.

Onegdaj pomiędzy mieszkańcami wsi Załęże, gm. Dłużec, Mikołajem Kalarusem, lat 52, a jego sąsiadami braćmi Józefem i Kazimierzem Grzankami wynikła kłótnia na tle prowadzonego procesu sądowego o majątek.

Silni fizycznie Grzankowie tak pobili starego Kalarusa, że ten w kilka godzin zakończył życie.

Dr. Ocepa skonstatował śmierć wskutek pobicia grubemi kijami, wskutek czego nastąpiły silne obrażenia całego ciała, połamanie żeber itd.

Sprawców morderczego pobicia policja wolbromska aresztowała wczoraj.

× **KONCERT NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZAGRANICĄ** odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 20 w konserwatorjum muzycznem w Katowicach (Wojewódzka 45 II p.). Wykonawcy: orkiestra symfoniczna i chór konserwatorjum muzycznego w Katowicach oraz zaproszeni członkowie Związku muzyków (dyrygent prof. Faustyn Kulczycki), soliści: p. Irena Strokowska - Faryaszewska (sopran), p. Zofja Haniszewska, prof. konserwatorjum muzycznego (fortepian). W programie: 1) P. Czajkowski: Suita na orkiestrę „Dziadek do orzechów" op. 71-a, 2) M. Rimskij-Korsakow: Koncert fortepianowy cis-moll op. 30 — wykona z towarzyszeniem orkiestry prof. Z. Haniszewska, 3) J. Lefeld: Cztery pieśni na głos solowy op. 4 nr. 1 — odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry p. Irena Strokowska-Faryaszewska, 4) B. F. Szabelski: II-ga symfonja na orkiestrę symfoniczną, solo sopranowe i chór mieszany (I-sze wykonanie). Bilety w cenie od 1 do 3 zł. do nabycia w kancelarji konserwatorjum muzycznego w Katowicach, ul. Wojewódzka 45 I p., a w dniu koncertu przy kasie.

NADESŁANE

W odpowiedzi na Hitlera

W związku z artykułem K. Z. p. t. „Strzelanina w rzeźni miejskiej", z dnia 5 b. m. muszę wyjaśnić, że sprawa w nim przedłożona nie miała charakteru wojny ze „skalanami" Marusińską i Morawską, a wynikła wskutek podrażnienia mnie przez dzierżawcę rzeźni Wielmożnego Jankiela Cwajgenhafta, który, gdym wszedł do rzeźni mając świnię do uboju, krzyknął ni stąd ni zowąd:

— Przyjechał Hitler!

Nie zważając na ten okrzyk, zwróciłem się do gładcza p. Wnuka z pretensją, dlaczego w rzeźni znajdują się kobiety, oraz zażądałem, by zbadał, czy posiadają świadectwa lekarskie. Miałem na myśli dwie wymienione kobiety. P. Wnuk oświadczył, że nie jest władzą. Gdym podszedł do jednej z kobiet i powtórzył to pytanie, wówczas kobieta, trzymając nóż w ręku, zagroziła mi tem narzędziem, na co ja uderzyłem ją laską w rękę i wytrąciłem jej nóż. Wówczas zewsząd usłyszałem okrzyki:

— Hitler! Hitler!

Z rewolweru do wieprzka nie strzelałem i rewolweru wogóle nie posiadam, tylko zwyczajny straszak, którego — być może — przeląkł się Wielmożny Jankiel Cwajgenhaft.

Wogóle ze „skalanami" nie mam powodu prowadzić walki, gdyż szlachtuję świnie pierwszej kategorji, podczas gdy „skalane" zakupują towar najgorszy i takowy mogą nawet taniej sprzedać, jako towar „skalany". 2450

MARJAN ZWIREK.

Działalność bibljoteki

IM. KOŁŁĄTAJA.

Onegdaj odbyło się ogólne doroczne zebranie członków bibljoteki im. H. Kołłątaja w Dąbrowie. Zasłużona ta placówka również odczuwa skutki kryzysu gospodarczego, jednakże dzięki wysiłkom kilku szczerze oddanych osób, bibljoteka dobrze spełnia swe zadanie, będąc poważnym ośrodkiem kulturalno-oświatowym.

Z odczytanego sprawozdania wynika, iż w roku ubiegłym bibljoteka posiadała 5660 książek, w tem 760 książek dla młodzieży, 2767 dla dorosłych, 2040 dzieł naukowych i 82 czasopisma. W czytelni było 21.706 t. zw. odwiedzin, a książek wypożyczono 38.980. Czytelników było 916, w tem mężczyzn 429, kobiet 487. W tej liczbie młodzieży do lat 13 było 146, do lat 18 — 353, wreszcie starszych 217 osób. Z bibljoteki korzysta głównie młodzież szkolna, w liczbie 628 osób. Pracowników umysłowych było 150, a fizycznych tylko 60. Przeciętnie jeden czytelnik odwiedził bibljotekę 24 razy rocznie, otrzymując 43 książki, które obiegały rocznie średnio 7 razy.

Wpływy wynosiły 6655 zł., w tem opłaty abonamentowe stanowiły 3.158 zł. W wydatkach największą pozycję stanowi opłata personelu w kwocie 3658 zł. Na kupno książek wydano 1102 zł. Bilans zamknięto sumą 7.500 zł.

Bibljoteka weszła w kontakt z nauczycielstwem miejscowych szkół powszechnych, wypożyczając książki szkołom.

Do zarządu bibljoteki wybrano pp. C. Kozłowską, J. Około-Kułakową, J. Berbecką, L. Nowaka, F. Bąbczyńskiego, Owczarczyka i Balcerowskiego.

× **HANDEL PRZED ŚWIĘTAMI.** Przypominamy, że dorocznym zwyczajem w okresie przedświątecznym przedłużone zostaną godziny handlu. W niedzielę dnia 9 bm., handel dozwolony jest w godzinach od 13 do 18, a następnie codzień sklepy mogą być otwarte do godziny 21. W sobotę, w wigilję świąt, handel dozwolony jest do godziny 18, poczem zabroniony jest tego dnia, jak również wszelkiego rodzaju imprezy i widowiska.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z mieszkania Antoniny Srokowej w Czeladzi (Szpitalna 41) skradziono dwie kapy i szynkę, łącznej wartości 165 zł.

Bolesławowi Jędrzejewskiemu, zamieszkałemu w Sosnowcu (Szopena 11) skradziono rower, wartości 150 zł.

Bela Kierkowicz, zamieszkała w Sosnowcu (Biała 9) wchodząc onegdaj o godzinie 10 wiecz. do sieni domu została zaczepiona przez jakiegoś osobnika, który wyrwał jej z ręki torebkę. Poszkodowana obliczą swą stratę na 50 zł.

Kronika Zawiercia.

Tow. „Szkoła średnia“ W ZAWIERCIU.

W tych dniach odbyło się w sali Domu ludowego walne zebranie Tow. „Szkoły średniej“. Zebranie zagaił prezes Rady opiekuńczej dyr. S. Wesołowski, przewodniczył zaś inż. Niedźwiecki.

Po wysłuchaniu sprawozdań udzielono zarządowi absolutorjum.

Sprawę budżetu na rok szkolny 1932-3 referował prezes Rady opiekuńczej dyr. Wesołowski, podkreślając w przemówieniu swem trudność spłaty długów. Zadłużenie T-wa jest spowodowane wyłącznie niemożnością całkowitego ściągania należności za naukę za czas ubiegły, a i obecnie stan tych wpływów nie wykazuje poprawy. Wobec tego referent apelował do rodziców, by zechcieli wniknąć w położenie T-wa i przejąć się zagrożonym bytem szkoły. Ponieważ nauczycielstwo ze swej strony okazało daleko idące ustępstwo na korzyść T-wa, jest rzeczą konieczną, aby inni członkowie T-wa, t. j. rodzice, również okazali swoje obywatelskie stanowisko i nie składali ciężaru na jedną stronę. W toku dyskusji nad uchwaleniem budżetu na rok szkolny zabrał głos komisarz Fr. Langert, który zaznaczył, że Rada opiekuńcza dołożyła ze swej strony wszelkich starań, aby nie powiększać stanu zadłużenia T-wa. należy się więc zarówno Radzie za owocną i wydajną pracę jak i nauczycielstwu za obywatelskie stanowisko podziękowanie. Wniosek p. Langerta przyjęto oklaskami. Budżet na rok szkolny 1932-3 został przyjęty.

Dyrektor gimnazjum p. Jan Nowiński złożył sprawozdanie szkolne. Omawiając postępy uczniów, zaznaczył, że w niższych klasach dotychczasowe wyniki są lepsze niż w klasach wyższych. P. dyr. Nowiński zapoznał zebranych z celami patronatów klasowych, zapraszając rodziców do współpracy rodziców, roztaczania opieki pozaszkolnej, poczem zachęcili do zorganizowania w b. r. szkolnym kolonij letnich dla uczniów. Następnie dokonano wyboru czterech członków Rady opiekuńczej wylosowanych z jednego członka na miejsce p. Kucharczyka, który w ostatniej chwili zgłosił swe wystąpienie. Wylosowani członkowie Rady pp.: ks. Banasiński, Erbe, Stattler i p. Stephan zostali wybrani powtórnie przez aklamację, a na miejsce p. Kucharczyka został wybrany p. dyr. Ziębiński. Komisja rewizyjna pp.: Z. Karczewski, K. Pawłowski, St. Trąbski, zastępcy pp.: Fiszer i Szolc. Dyr. Wesołowski odczytał sprawozdanie Komitetu budowy gimnazjum w Zawierciu, oraz przedstawił stan majątkowy poszczególnych uczelni, który ma być podwaliną pod przyszły gmach gimnazjum państwowego. Następnie prosił kom. Langerta o przedstawienie zebranym, jak ustosunkuje się do tych poczynań Magistrat. Kom. Langert poinformował zebranych, że sprawa budowy gimnazjum posunięta jest tak daleko, że po zatwierdzeniu planów w ciągu najbliższych miesięcy nastąpi założenie kamienia węgielnego i jeszcze w jesieni roku b. budynek stanie pod dachem. Apelując do zebranych o jaknajskuteczniejsze poparcie kom. Langert oświadczył, że miasto ze swej strony przyrzekło dać cegłę i robociznę bezpłatnie. W sprawie budowy gimn. zabrał również głos p. starosta Konopacki, oznajmiając, że po wybudowaniu gmachu odpowiednie czynniki rządowe przyjdą z pomocą i w Zawierciu będzie państwowe gimnazjum koedukacyjne. Pod koniec zebrania zabrał głos p. dyr. Wesołowski, który przedstawił wniosek w sprawie przekazania majątku T-wa „Komitetowi budowy gmachu“. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie.

× **PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA.** Pani H. Malczewska otrzymała zezwolenie na otworzenie przy gimnazjum szkoły powszechnej koedukacyjnej. Zostanie ona otwarta z początkiem nowego roku szkolnego.

× **UROCZYSTOŚCI SOCJALISTÓW.** Staraniem T. U. R. urządzono tydzień kultury robotniczej, który rozpoczął się wczoraj akademją z udziałem posła Piotrowskiego i otwarciem wystawy. W sobotę będzie otwarta wystawa od godz. 8 do 10 wiecz. w Domu ludowym, wieczorem akademja, w czasie której będzie przemawiał prof. Pol. W niedzielę będzie otwarta w dalszym ciągu wystawa, a wieczorem o godz. 6 przedstawienie w Domu ludowym.

× **ZE SCHRONISKA** w Zawierciu (Sienkiewicza) skradziono onegdajszej nocy 75 kg. szmalcu i 30 kg. słoniny. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego“.

NA WINCENTKI W POGONI: Stanisława i Pola Dreźniakówne zł. 2 (śn.).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Stały prenumerator: Miejsca w pociągu, którym pojedzie wycieczka „Kurjer Zachodni - Polonia - Bridge“ do Zakopanego i zpowrotem, będą numerowane i każdy będzie mógł siedzieć na swoiem miejscu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Pierwsza serja biletów skarbowych.

Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu o wypuszczeniu biletów skarbowych serji pierwszej. Poczynając od dnia 10 kwietnia b. r. wypuszczane będą bilety skarbowe serji pierwszej z 3 i 6-miesięcznemi terminami płatności, w odcinkach po 1.000 i 10.000 zł., ogółem do wysokości 75 milj. zł. Oprocentowanie biletów skarbowych serji 1-ej wynosić będzie: Dla biletów z 3-miesięcznym terminem płatności 4.5%, dla biletów zaś z 6-miesięcznym terminem płatności — 6% w stosunku rocznym. Odsetki płatne będą zgóry przez potrącenia od wartości imiennej biletów. Sprzedaż biletów skarbowych serji 1-ej odbywać się będzie w oddziałach Banku Polskiego. Bilety skarbowe serji 1-ej wykupywane będą bez żadnych ograniczeń i potrąceń w okresie 6 miesięcy od daty płatności w oddziałach Banku Polskiego, oraz innych upoważnionych do tego instytucjach. Po upływie tego okresu czasu przedawnienia bilety skarbowe wykupywane będą wyłącznie przez kasę pierwszą urzędu skarbowego w Warszawie.

Polski eksport naftowy.

W „Monitorze Polskim“ ogłoszony został statut organizacji przemysłowej p.t. „Polski eksport naftowy“. Celem tej instytucji jest centralizacja i usprawnienie eksportu produktów naftowych. Jednocześnie „P.E.N-owi“ przysługuje prawo oznaczania ilości eksportu i importu oraz rozdziału kontyngentów na poszczególne przedsiębiorstwa.

Uczestnikami instytucji są wszystkie przedsiębiorstwa naftowo - rafineryjne i gazolinowe, których łączna produkcja ropy przekracza 1.000 tonn, gazoliny zaś 300 tonn rocznie.

Władzami „P.E.N“ są zgromadzenie uczestników, rada nadzorcza, komitet handlowy i zarząd oraz sąd polubowny.

Oprócz ustalania kwot eksportowych „P.E.N.“ wyznaczać będzie również kontygenty na rynek krajowy. Stosowana będzie przytem zasada, że przedsiębiorstwu, które nie wykorzystało w danym miesiącu przyznanych kontygentów na rynek krajowy, przysługuje prawo uzupełnienia tej kwoty w miesiącach następnych.

Radę nadzorczą P.E.N.-u wybierze zgromadzenie uczestników, które zwołane zostanie przez komisarza rządowego.

P.E.N. rozpocznie swoją działalność w ciągu najbliższych dni i oczekiwać należy, iż działalność ta przyczyni się do znacznego wzmożenia naszego eksportu. Sytuacja jest o tyle pomyślna, że możemy wykorzystać nieporozumienie, panujące wśród producentów nafty różnych państw.

Rozwój angielskiego wywozu węglowego.

Wysiłki angielskiego przemysłu węglowego w kierunku zwiększenia wywozu węgla uwieńczone są w ostatnich latach powodzeniem. Zamówienia napływają z różnych stron. I tak gazownie belgijskie zakupiły 2 tys. tonn węgla koksującego Durham. Koleje litewskie zwróciły się do kopalni angielskich o złożenie oferty na 60 tys. tonn Screened Steams z dostawą w ciągu najbliższych 6 miesięcy. Podobne zapytania wpłynęły ze strony duńskich kolei na dostawę w miesiącach letnich 80 tys. tonn Screened Steams. Importerzy egipscy zakupili 35 tys. tonn węgla Northumberland z natychmiastową dostawą i 20 tys. tonn Durham Steams z dostawą w lecie. Kolejom egiskim złożone zostały oferty przez kopalnie południowo-walijskie na dostawę 166 tys. tonn po cenie 24,5 cif Aleksandrja i 60 tys. tonn po cenie 17-10 fob. Również zamówienia na 23 tys. tonn Steams nadeszły od kolei brazylijskich. Dalsze zamówienia napływają z Danji, m. in. z cukrowni duńskich.

Kronika gospodarcza.

MORATORJUM DLA PRZEMYSŁU. Wzorując się na wprowadzeniu konwersji wierzytelności krótkoterminowych dla rolnictwa, Ministerstwo skarbu zastanawia się nad wprowadzeniem podobnych ulg dla przemysłu i podobnej konwersji wszelkich wierzytelności przemysłowych. Miałyby być one rozłożone na kilka lat, prawdopodobnie do trzech; oprocentowanie wynosiłoby 6% rocznie. Żeby zyskać materjał, została rozpisana ankieta o stopniu zadłużenia. Materjały z tej ankiety mają być przedłożone w ciągu 2 tygodni. Na jej podstawie będą opracowane przepisy przyszłego dekretu konwersyjnego stanowiące właściwie częściowe moratorjum dla przemysłu.

PIERWSZY TRANSPORT PRODUKTÓW MIĘSNYCH DO SOWIETÓW. W dniu 4 bm. został wysłany do Moskwy pierwszy wagon próbnego transportu produktów mięsnych. Wysyłka ta nastąpiła w myśl projektu, przedstawionego przez dyrektora Giełdy mięsnej p. J. Bułhaka, członka delegacji rolniczej, która prowadziła bezpośrednio rokowania z przedstawicielami Sowietów w ramach planu eksportowego „Sowpoltorgu“. Wysłany obecnie, zgodnie z zawartą umową transport, składa się z ładunku szmalcu, słoniny solonej produkcji warszawskiej, tusz wołowych, cielęcych, baranich i wieprzowych różnych gatunków. W ślad za tym transportem, którego celem jest zapoznanie czynników sowieckich z polskiemi produktami mięsnemi, nastąpią — w zależności od ostatecznego uzgodnienia warunków handlowych tej tranzakcji — dalsze większe wysyłki produktów mięsnych do Sowietów.

ZALEGŁOŚCI W KASACH CHORYCH ROSNĄ. Związek Kas chorych w Polsce notuje stały wzrost zaległości skutkiem nieregularnego uiszczania wkładów przez zakłady handlowe i przemysłowe oraz pracodawców. Zaległości wzrosły w ciągu ostatniego roku o dalsze 14 miljonów zł. i wynoszą 120.000.000 zł.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE. Według ostatnich zestawień na dzień 1 marca r.b., w przemyśle przetwórczym zatrudnionych było ogółem w całej Polsce 289.424 robotników, z czego na przemysł mineralny przypada 16.530 osób, na metalowy 44.845, na chemiczny — 27.489, na włókienniczy — 102.333, na papierniczy — 10.399, na skórzany — 4.429, na drzewny — 28.575, na spożywczy — 36.779, na odzieżowy — 6.789, na budowlany — 3.361, na poligraficzny — 7.896. W górnictwie zatrudnionych było 104.417 robotników, w hutnictwie 32.181, na robotach publicznych — 22.157 osób, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych — 52.531, oraz w elektrowniach i wodociągach 6.648 osób.

WZROST EKSPORTU ŁÓDZKIEGO. Eksport włókienniczy Łodzi w marcu r.b. wyraził się ogólną cyfrą 357.642 kg. wartości 2.876.774 zł., wobec 265.300 kg. na sumę 1.972.907 zł. w lutym r.b. i 185.109 kg. na zł. 1.779.409 w marcu 1932 r. Wzrost eksportu tłumaczy się zwiększeniem zamówień ze strony nowych rynków zbytu, oraz ożywieniem tranzakcyj kompensacyjnych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 7 kwietnia.

Dewizy: Holandja 360.00. Londyn 30.52. Nowy Jork 8.90 i trzy czwarte. Paryż 35.07. Praga 35.07. Szwajcarja 172.25—172.27. Włochy 45.70.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.88. Rubel złoty: 4.72 i trzy czwarte. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.35; 100 kopiejek bilonu srebrnego: 0.65. Gram czystego złota 5.9244. eDwiza na Berlin w obrotach międzybankowych 209.70. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych — 30.54.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 40.75; 7 proc. pożł stabilizacyjna 53.50—54.38—53.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 100.00; 4proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.90—54.00; 6 proc. poż. dolarowa 55.25 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 74.00; Starachowice — 9.40.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto I standard 700 g-l od 20.00 do 20.50. Żyto II standard 687 g-l 19.50—20.00. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 36.50—37.50. Pszenica jednolita 742 g-l 35.50—36.50. Pszenica zbierana 731 g-l 34.50—35.50. Owies jednolity 468 g-l 16.50—17.00. Owies zbierany 438 g-l 15.50—16.00. Jęczmień na kaszę 15.50—16.00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 17.00—18.00. Gryka 19.00—20.00. Proso 19.00—20.00. Groch polny z workiem 22.00—25.00. Groch Victoria z workiem 27.00—31.00. Mąka pszenna luksusowa wym. 30—40 proc. 57.00—62.00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50% 52.00—57.00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55% 33.00—35.00. Mąka żytnia sitk. II gat. po 55% 25.00—27.00. Mąka żytnia razowa 95% 25.00—27.00. Otręby pszenne szałe 10.50—11.50. Otręby pszenne średnie 9.50—10.50. Otręby żytnie 9.00—10.00.

SZCZYT ROZTARGNIENIA.

— Widziałem już wielu roztargnionych ludzi, ale rekord pod tym względem pobił nasz kasjer Pieniążkiewicz.

— A cóż on zrobił?

— Zwiał do Ameryki i zapomniał zabrać kasy.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.

— Pewnie ojciec, kiedy przeczytał twe świadectwo, jokiwał głową i sypnął ci w skórę.

— Nie, miał wrzód na szyi i zwichniętą rękę.

Nasz dział radjowy.

UMBERTO MACNEZ.

Dnia 9 b.m. o godz. 20 rozgłośnia warszawska nadaje popularny koncert, na którego program złożą się znane fragmenty operowe i pieśni włoskie Puccini'ego, Verdi'ego, Tirindelli'ego, Vittali'ego i innych. Jako solista wystąpi Umberto Macnez — tenor, zawsze przez radjosłuchaczy mile słuchany.

RECITAL WIOLONCZELOWY.

Dnia 9 b.m. o godz. 22 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej jeden z czołowych wiolonczelistów polskich, Kazimierz Wiłkomirski, z interesującym programem, którego pierwszą część wypełni sonata w stylu staro - hiszpańskim — Gaspara Cassado, drugą — drobne utwory Maliszewskiego, Godard'a, Bossi'ego, R. Straussa i innych.

SOBOTA 8 KWIETNIA 1933 R.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.05 Komunikat gospodarczy. 13.10 — Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10 — Komunikat eksportowy. 15.15 — Komunikat gospodarczy. 15.25 — Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.35 — Słuchowisko dla młodzieży p.t.: „Podróż po gwiezdnych szlakach“ M. J. Burdeckiej. 16.00 — Muzyka lekka. 16.20 — Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja“). 16.40 — „O Bertrandzie Russel'u“ (z cyklu „Współczesne zagadnienia filozoficzne“) — wygł. prof. Kazimierz Ajdukiewicz. 17.00 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17.25 — Intermezzo muzyczne. 17.40 — Odczyt. 18.00 — Odczyt dla maturzystów (Dział „Biologja“) p.t.: „Metabolizm jako przyczyna ciągłości życia“ — wygł. prof. Stanisław Sumiński. 18.25 — Muzyka lekka. 19.00 — Rozmaitości. 19.10 — Józef Aleksander Gałuszka odczyta utwory własne. 19.30 „Na widnokręgu“. 20.00 — Muzyka lekka — w przerwie wiadomości sportowe. 22.05 — Koncert Chopinowski w wykonaniu Aleksandra Michałowskiegot. 22.40 — Feljeton p.t.: „Wiosenne nastroje zoologa poczciwego“ — wygł. p. Stanisław Sumiński. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka taneczna. 23.30 — Wiadomości z kraju dla członków Polskiej ekspedycji polarnej na „Wyspie Niedźwiedziej“. 23.35 — Muzyka taneczna.

Kronika Olkuska.

Kinoteatry w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:

„Orzeł“: **Pieśń Cabaliera.**

Dom robotniczy: **Głos pustyni** (film polski).

× **NOWY LEKARZ POWIATOWY.** Lekarzem powiatowym w Olkuszu, na miejsce śp. Zakrzewskiego, został dr. Marjan Kiciarski z powiatu Wileńsko-Trockiego. Nowy lekarz już urzęduje.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W OLKUSZU** odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 7 wieczorem. Od kilku dni w Magistracie olkuskim odbywają się posiedzenia komisyj: technicznej, podatkowej i wodociągowej oraz omawiane są budżety poszczególnych działów tych przedsiębiorstw.

× **ZE STRAŻY W STARCZYNOWIE.** Na niedzielnem walnem zebraniu członków straży ogniowej w Starczynowie, gm. Bolesław, po przyjęciu sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły, wybrano nowy zarząd straży z następujących osób: pp. Józef Kieres — prezes, Stefan Foryś — wiceprezes, Julijan Spyra — sekretarz, Jan Kaliciński — skarbnik, Jan Foryś — naczelnik, St. Stopa — zastępca, Piotr Rodasik — gospodarz. Komisja rewizyjna pp.: St. Kasperkiewicz, Wojciech Skubis i Wł. Foryś.

× **ZEBRANIE KOŁA ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZ. W OLKUSZU** odbędzie się w dniu 9 bm. we własnym lokalu o godz. 11 rano. Sprawy kulturalno-oświatowe i przysposobienia wojskowego.

× **POŻAR.** W dniu 6 bm. pożar zniszczył zabudowania Izydora Kołodziejczyka w Jangrocie, oraz pewną ilość zboża i sprzęty domowe. Ogień został zaprószony przez nieuwagę jakiegoś przechodnia.

× **ZA KŁUSOWNICTWO.** Starostwo olkuskie w drodze administracyjnej ukarało mieszkańców wsi Kosmolów, gm. Rabsztyn Pawła Gałkę i Józefa Stacha po 6 tygodni bezwzględnego aresztu za kłusownictwo (zakładanie sideł na zające).

Z CAŁEJ POLSKI

KATASTROFA LOTNICZA W TORUNIU.

W czwartek około godz. 10.30 rano wydarzyła sę w Toruniu wstrząsająca katastrofa lotnicza, w czasie której śmierć poniósł por. pilot Zawadzki. W czasie lotu ćwiczebnego zderzyły się dwa samoloty. Jeden z nich wpadł na dom przy ul. Reya 24 i rozwalił jedną część domu. Dom stanął w płomieniach. Samolot spłonął doszczętnie. Drugi kierowany przez por. Jankowskiego zdołał szczęśliwie wylądować na lotnisku. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w domu, na który spadł samolot, nie było mieszkańców, jedynie na parterze 3-letnie dziecko Basia Tobiaszówna, doznała ciężkich poparzeń. Na miejsce wypadku zjechała straż pożarna i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

ŻYDOWSCY UCIEKINIERZY Z NIEMIEC.

Onegdaj wieczorem kilkunastu żydów, obywateli polskich, prześladowanych w czasie teroru hitlerowców w Berlinie, przekroszyło granicę polską na punkcie granicznym Bytom - dworzec, by udać się w głąb kraju. Kilku z nich było pokaleczonych i miało obcięte brody. Ponieważ pozostawili w Niemczech swoje rodziny, nie chcą wyjawiać bliższych szczegółów maltretowania, obawiają się bowiem zemsty ze strony Niemców. Jeden z nich, niejaki Bernard Sz. z Dotrmundu, opowiadał, że w związku z ostatniemi wypadkami zamknięto w więzieniu dortmundzkiem przeszło 60 żydów, obywateli polskich, których dotychczas jeszcze nie wypuszczono. Według podań przybyłych uchodźców, jeszcze znaczna ilość dalszych uciekinierów jest w drodze do Polski.

RATUSZ NA LICYTACJI.

Magistrat Rudy Pabjanickiej znalazł się w nieladа opałach. Grozi mu sprzedanie ratusza na licytacji. Były burmistrz tego miasta, lekarz naczelny Kasy chorych, nabył dla miasta połać ziemi za 230.000 złotych od niejakiego Weigta. Na konto należności wpłacił dotychczas magistrat 115.000 zł., a na resztę czekał p. Weigt długo i cierpliwie. Wreszcie stracił cierpliwość i wniósł do sądu prośbę o wystawienie na licytację ratusza miejskiego.

AFERA WEKSLOWA KS. BIELSKIEGO.

Słynna sprawa fałszerzy wekslowych księdza Edwarda Bielskiego i jego szwagra Wańkowicza, zatacza coraz szersze kręgi, tak że zakończenia śledztwa spodziewają się nie wcześniej jak za kilka miesięcy. Ostatnio Bielskiego ponownie przesłuchano, a to w związku z toczącym się we Lwowie procesem rejenta Meyera, oskarżonego o ogromne sprzeniewierzenia depozytów na szkodę klijentów, okazuje się bowiem, że na drogę występku pchnął go nie kto inny właśnie tylko książę Bielski, który nabył u niego za ćwierć miljona kamienicę we Lwowie, płacąc całą sumę wekslami, które później okazały się sfałszowane.

JAK KOBIETY ZDOBYŁY PRACĘ DLA MĘŻÓW.

Przed paru miesiącami donieśliśmy, że kilkuset bezrobotnych w Zarzeczu koło Żywca przybyło do Katowic, aby w śląskim urzędzie wojewódzkim szukać ratunku dla swych rodzin. Bezrobotnych przyjął wówczas naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej, który obiecał im pracę. Niestety, po upływie kilku tygodni obietnice nie sprawdziły się, wobec czego postanowiły żony bezrobotnych udać się do naczelnika, którego siłą sprowadzono do starosty, celem przyspieszenia prac, związanych z udzieleniem zajęcia dla mężów. Skutek był ten, że kilkudziesięciu bezrobotnych znalazło pracę przy regulacji Wisły. Energiczne kobiety jednak zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej za przeszkadzanie w urzędowaniu. Sąd okręgowy skazał 20 kobiet z Zarzecza na 7 dni więzienia, zawieszając im karę na dwa lata.

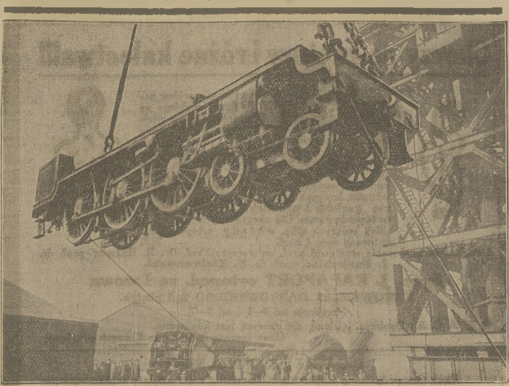
CENNE WYKOPALISKO.

Na polach majętności pp. Slabędzkich w Wąpielu, niedalego Gniezna, podczas prac rolnych natrafiono na resztki urny ze znaczną ilością starodawnych monet. Powiadomiony o tem odkryciu intsytut prehistoryczny w Poznaniu wydelegował do Wąpiela prof. Zakrzewskiego, który, dokonawszy szczegółowych oględzin miejsca odkrycia, zabrał znalezione pieniądze do zbadania. Według opinji profesora pochodzą one z 10 wieku po Chrystusie, co oznaczałoby, iż są monetami z czasów Chrobrego, stanowiąc tem samem wielką rzadkość historyczną, gdyż w tym czasie monet w Polsce było niezmiernie mało.

JAK DORĘCZYĆ SKARGĘ — ZMARŁEJ.

Jeden z obywateli miasta Gorlic otrzymał następujące zawiadomienie z miejscowego sądu, pisane stylem, zaiste urzędowym:

„Zawiadamia się powoda, że skargi pozwanej nie doręczono, gdyż jak z relacji wynika, pozwana zmarła. Wzywa się zatem powoda o podanie sposobu doręczenia skargi pozwanej do dni 14 pod rygorem uznania skargi za cofniętą“. Sposób? Najprostszy. Doręczyć skargę dozorowi cmentarnemu...



Sławny angielski pociąg ekspresowy „Royal Scot“, składający się z olbrzymiej maszyny i sześciu wagonów, został w ub. środę załadowany w Filbury - Docks pod Londynem na okręt, celem przetransportowania go na wystawę w Chicago.

ŻYCIE PRYWATNE

Ramona Novarro.

Gdy mówi się o najpopularniejszym romantycznym kochanku amerykańskiego filmu, to któż przy tem nie pomyśli odrazu o Ramonie Nowarro, tym smukłym młodzieńcu o południowej urodzie?

Ramon Novarro, który obecnie święci dwunastą rocznicę przynależności do gwardji znakomitości ekranu, jest istotnie jednym z niewielu, którzy z roku na rok zyskują coraz większą popularność. I dlatego nie od rzeczy będzie przyjrzeć się jego karjerze od wczesnej młodości.

Jako najstarszy z dziesięciorga rodzeństwa, przyszły bohater filmu „Naucz mnie kochać“ musiał już od bardzo wczesnej młodości sam się utrzymywać, aby ulżyć nieco rodzicom, którzy z trudnością usiłowali sprostać swoim obowiązkom wobec tak licznej gromady dzieci. Miejsce urodzenia Novarra, Meksyk, miejsce ciągłych zamieszek i rewolucyj, było najmniej podatnym gruntem do utrwalenia sobie tam pewnej egzystencji. Wkrótce więc Ramon wyjeżdża poza granice swej ojczyzny, by w Stanach Zjednoczonych, tym kraju nieograniczonych możliwości, szukać swego szczęścia.

Zdobycie szczęścia nie było jednak tak łatwe, jak mu to obiecywała jego młodzieńcza lekkomyślność, tembardziej, że wmawiał sobie, iż śpiewem zawojuje nietylko Stany, ale cały świat i że stanie się drugim Caruso. Ostatecznie zdołał jednakże kształcić się dalej w śpiewie i muzyce, którym to sztukom oddawał się z zapałem w domu rodzicielskim jeszcze od wczesnego dzieciństwa. Bez fachowego wykształcenia, bez znajomości języka angielskiego, próbuje Ramon w Ameryce różnych zajęć. Jest kolejno pomywaczem w stołowniach, kelnerem w restauracjach, bileterem w kinach. Jednocześnie, poza muzyką i śpiewem, kształci się również w sztuce tanecznej. Aż wreszcie przystaje do wędrownej trupy zawodowych tancerzy, dzięki czemu dostaje się do Kalifornji, gdzie trupa ta otrzymuje engagement do pewnego filmu. Moment ten jest początkiem wielkiej karjery Ramona Samienegosa, jak właściwie brzmi prawdziwe nazwisko przyszłego „Poganina“.

Gdy już raz znalazł się Ramon w Hollywoodzie, postanowił nie wyjeżdżać stamtąd tak długo, jak długo nie zdobędzie sławy. W niejednej scenie zbiorowej występował jako statysta aż dnia pewnego pewien amerykański malarz, opętany ideą sfilmowania historji Omara Kayyana, zwrócił uwagę na Ramona i po licznych próbach zdecydował się powierzyć główną rolę temu zupełnie dotychczas nieznanemu młodemu artyście. I nie omylił się w swych przewidywaniach. Ramon wstępnym bojem podbił serca publiczności. Następnie przyszła propozycja wielkiego Rexa Ingrama i nowy sukces w filmie tego reżysera. Droga do sławy stała otworem. Na wniosek Rexa Ingrama młody artysta przybrał sobie pseudonim Ramona Novarro. Pierwszem jego przedsięwzięciem po podpisaniu kontraktu z wytwórnią Metro - Goldwym - Mayer było sprowadzenie całej rodziny do Hollywoodu i zajęcie się kształceniem rodzeństwa w zawodach przez nich samych obranych. Zaś sam Novarro prowadził życie nad wyraz skromne, obcując tylko z niewielu wybranymi i w dalszym ciągu kształcąc się w śpiewie i muzyce. Zupełnie niespodziewanie przydało mu się to bardzo, gdy powstał dźwiękowiec, a piękny głęboki tenor Novarra zaczął po raz pierwszy zachwycać w „Poganinie“. Zabezpieczywszy rodziców i rodzeństwo, wybudował sobie Roman nowoczesną willę, daleko od ruchliwego życia amerykańskiego metropolji filmowej. Willa ta jest ostatniem słowem architektury i techniki. Novarro chętnie oprowadza gości po całym domu, udzielając objaśnień z właściwym sobie południowym temperamentem.

SARNY W LASKU BULOŃSKIM.

Mało komu wiadomo, że w ustronnej części Lasku Bulońskiego żyje jeszcze pewna ilość sarn. Niestety, ostatnie lata były dla nich katastrofalne. Biedne zwierzęta nie mogły przyzwyczaić się do ruchu automobilowego, wiele z nich poprostu zginęło pod kołami, reszta, prawdopodobnie zaledwie kilkanaście sztuk, stała się niezmiernie płochliwa i kryje się w najgęstszych zaroślach. Postanowiono więc ją wyłapać i umieścić w nowym ogrodzie zoologicznym w Vincennes. W tym celu urządzono obławę, w której wzięli udział wszyscy dozorcy Lasku Bulońskiego wraz ze strażą leśną w Rambouillet. Udało się jednak napędzić do zastawionych sieci tylko parę sztuk, wobec tego niezadługo obława będzie powtórzona.

ZE SPORTU.

„UNJA“ — C. K. S.

W niedzielę 9 b.m., t. j. jutro o godz. 15.30 na boisku w Czeladzi odbędą się pierwsze w bieżącym sezonie zawody o mistrzostwo kl. A pomiędzy powyższemi drużynami.

O godz. 13.30 przedmecz rezerw. Zawody te budzą olbrzymie zainteresowanie wśród sfer sportowych ponieważ Unja wystąpi w swym najlepszym składzie i kreowana jest na mistrza. W Unji grać będą Sobiechardt, Gwóźdź, Miernik — wszyscy z „Warty“ zawierckiej.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

24

Na ten widok Teresa wrzasnęła tak przeraźliwie, że wszyscy zerwaliśmy się z krzeseł, a z kuchni wyjrzała płaska twarz Brunkera. Potem dowiedziałam się, że Aneta, przerażona tym krzykiem, zaryglowała swoje drzwi i wlała w siebie drugą butelkę czerwonego francuskiego wina.

Powstało ogólne zamieszanie. Teresa krzyczała, jak opętana, Helena dzwoniła zębami, dygotała i paplała. Łucja zaś, zupełnie jakby krzyk Teresy rozluźnił w niej jakąś sprężynę, powtarzała chrapliwym donośnym głosem:

— To Huber. On tu jest. To Huber. On tu jest. Huber! Huber.

Mężczyźni jak zawsze bezradni wobec histerji, kręcili się po sali, częstując Teresę wodą, wódkę i obcęgami od ognia. Te ostatnie ofiarował jej Morse, nie wiem, w jakim celu, ale pewnie i on sam nie wiedział.

Podeszłam do niej, roztrąciłam otaczające ją czarne ramiona i przydusiłam dłonią rozkrzyczane usta. Chciała mi się wyrwać. Oczy jej gorzały nieprzytomnie między czarnemi, lepkiemi rzęsami. Mam wrażenie, że chciała mnie ukąsić, chociaż wszyscy wiedzą, jak to trudno ugryźć kogoś w dłoń: trudno i okropnie nieprzyjemnie. Skóra jej twarzy wydała mi się w dotknięciu oleista jak ciepły kit. Powoli uspokoiła się i złapała oddech. Puściłam ją i cofnęłam się, czując że mój biały fartuch przeszedł cały zapachem jej perfum.

Matil blada jak ściana włącznie do warg, opanowała sytuację.

— Jesteśmy wszyscy znużeni i powinniśmy iść spać — rzekła spokojnie i siląc się na swobodę, zapytała: — Ciociu, czy Brunker ma cioci przygotować sandwicz?

Łucja, która po uspokojeniu Teresy zapadła ponownie w ponure zamyślenie, oderwała nieruchome oczy od drzwi dawnego pokoju Hubera i odpowiedziała niezwykle potulnie:

— Proszę cię, Matil!

Poczem popatrzyła groźnie po obecnych i zatrzymała wzrok na Teresie.

— Ty — tyś sprowadziła śmierć na Hubera — zgrzytnęła ni stąd ni zowąd, jakby wypluwając słowa z szerokich, sinych, zachłannych ust. Oczy jej miały wyraz poprostu ohydny — Przez ciebie musiał umrzeć. Ty! — groziłaś! — Ty! — leciałaś na niego! Onby się nigdy z tobą nie ożenił.

Helena wydała zduszony odgłos, coś w rodzaju śmiechu, pomieszanego z płaczem i krzykiem. Stara zwróciła się błyskawicznie w jej stronę.

— I ciebieby nie wziął — szczeknęła. — Bawił się jedną i drugą. Nie miałyście o co być o siebie zazdrosne, sprzedajne kukły! Pfuj!

Pogarda jej i nienawiść były tak gwałtowne, że przez chwilę nikt nie odważył się powiedzieć słowa. Wkońcu jednak O'Leary wziął ze stolika mały, mosiężny dzwoneczek i zadzwonił. Cichy, metaliczny dźwięk wydał się po krzyku Łucji aż niesamowity. Brunkor wszedł tak szybko, że posądziłam go, iż podsłuchiwał pod drzwiami.

— Proszę przygotować sandwicz dla cioci — rozkazała z wysiłkiem Matil.

— Co, chcesz mnie wpakować do łóżka? — wrzasnęła stara. — Dobrze. Pójdę. Jestem stara, znużona — pójdę się położyć. — Ruszyła wózkiem po gładkiej podłodze. Rozstąpiliśmy się w milczeniu. Odjeżdżając do swego pokoju, odwróciła się groźnie.

— Jestem silniejsza, niż wy wszyscy — rzekła chełpliwie i dodała coś, czego nigdy nie zapomnę.

— Co się tyczy Hubera, to wiedzcie, że zasłużył na śmierć. O, dobrze zasłużył. — Potrząsnęła triumfalnie siwą głową i obrzydliwą brodą i znikła.

Nie pamiętam, jak się rozstałam z resztą towarzystwa. Byliśmy wszyscy pod wstrętnem wrażeniem. Strach, który chwytał nas za gardła przez cały wieczór, tak się spotęgował, że ja przynajmniej straciłam poczucie rzeczywistości. Mówiono sobie dobranoc, żałowano ciepłego ognia, wymieniano grzeczne uwagi, zjawił się Brunker z dodatkowemi kocami. Matil wyraziła nadzieję, że będzie nam się dobrze spało. Słuchałam i patrzyłam, lecz wszystko wydawało mi się dziwnie nierealne, oprócz wichury, kręcącego się niespokojnie psa i wspomnienia brzydkiej tyrady Łucji. Kot, który objadł się w kuchni tak, że napęczniał jak balon, wrócił cicho do sali i usadowiwszy się przed ogniem, wpatrzył się złowieszczo w czarne szyby najbliższego okna.

D. c. n.

ZARZĄD BANKU LUDOWEGO W BĘDZINIE
Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością
ma zaszczyt zawiadomić, że
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW
odbędzie się dnia 23 kwietnia 1933 o godz. 14 w pierwszym terminie, a w razie braku kompletu o godzinie 15 w drugim terminie w sali Ochronki na Górze Zamkowej z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie i przyjęcie ostatniego protokółu Walnego Zgromadzenia. 3) Odczytanie ostatniego protokółu rewizji Związku Spółdzielni Polskich. 4) Sprawozdanie Władz z działalności za 1932 r. zatwierdzenie bilansu rachunku strat i zysków i udzielenie Radzie i Zarządowi absolutorjum. 5) Zatwierdzenie projektu budżetu za rok 1933. 6) Wybór 2 członków do Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących i 3 zastępców. 7) Wolne wnioski.
Sprawozdanie kasowe wraz z bilansem za rok 1932 w lokalu Spółdzielni do przejrzenia w godzinach biurowych.
Będzin, dnia 6 kwietnia 1933 r. 2441

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.: w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI